

Polak
wiceprezydentem FIP

Niedawno w Budapeszcie odbył się 44 Kongres Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej - FIP. Podczas jego obrad na jednego z wiceprezydentów federacji wybrany został przedstawiciel polskiej farmacji - prof. Leszek Króczyński - kierownik Katedry i Zakładu Technologii Postaci Leku Wydziału Farmaceutycznego AM w Krakowie.

FIP jest jedną z najstarszych międzynarodowych organizacji medycznych, zrzeszającą lekarzy, farmaceutów z całego świata. Współpracuje ona ściśle ze Światową Organizacją Zdrowia (PAP).



Jak przystało na nowoczesną paryską dzielnicę, Defense ozdobiona jest równie nowoczesnie.

CAF - Kystena

Narada sekretarzy KW PZPR

Zadania w pracy politycznej na wsi w sezonie jesienno-zimowym oraz problemy dalszego umacniania PGR i RSP były 3 bm. w Warszawie głównymi tematami narady sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR. Omówiono również wnioski wynikające z przebiegu tegorocznej kampanii zbiorów, skupu i przetworstwa produktów rolnych oraz jesienno-zimowej pracy polowych.

(PAP)

Salwador Dali powraca do zdrowia

Jeden z najsłynniejszych artystów malarzy, Salvador Dali powraca do zdrowia, po różnych porażeniach, jakich doznał przed miesiącem podczas pożaru w swojej rezydencji na za...ku Pubol. 80-letni Hiszpan przezdł pomyślnie operację w jednej z klinik Barcelony i obecnie jego życie nie naraża już żadne niebezpieczeństwo. Na razie jednak Dali pozostanie w klinice.

Przed startem „Challenger”

W środę rano rozpoczęła się ostateczna faza odcieczania poprzedzająca start wahadłowca „Challenger” do kolejnej misji kosmicznej. Pojazd wyniesie na orbitę rekordowo liczna załoga: 7 osób, w tym aż dwie kobiety.

Dowódcą 8-dniowej wyprawy jest Robert Crippen, który poprzednio już trzykrotnie latał wahadłowcami, w tym dwukrotnie w charakterze szefa.

Start „Challenger” przewidziano na piątek na 11.03 czasu GMT, dokładnie w miesiąc po powrocie na Ziemię poprzedniego wahadłowca „Discovery”. Jest to więc najkrótszy okres między dwiema kolejnymi wyprawami tych pojazdów nowej generacji, przewidzianych do wielokrotnego wykorzystania.

Celem misji jest badanie Ziemi i jej oceanów.

„Łódź pozdrawia Karl-Marx-Stadt” to tytuł koncertu jakiego 35-lecie NRD zawiozła Estrada Łódzka. Co prawda światło wypala 7 bm., ale koncerty, różnorodne uroczystości wypełniają tu całą pierwszą dekadę października. Jest mowa o Karin Uhlmann, dyrektorka tublejszej estrady w okręgu Karl-Marx-Stadt odbywa się w tym czasie ponad 60 koncertów. Przyjechali artyści niemal z całej Europy. Są zespoły i soliste prezentujący chyba wszystkie możliwe odmiany sztuki estradowej. Z polski oprócz naszej grupy występować będzie jeszcze Mazowsze.

Karl-Marx-Stadt jest świąteczną na placach i w parkach kończy się budowa scen. Rozmiany przygotowań do festywnego sobotnio-niedzielnego koncertu są już w pełni. W których oczywiście będziemy mieli swój udział.

Wydanie I
Rok XL
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004

ŁÓDŹ
owartek, 4 października 1984 roku
235 (10723)

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

SPORT · SPORT ·

AGF AARHUS — WIDZEW 1:0 (1:0)

Duńczycy jednak groźni

Filkarze wicemistrza Polski — łódzkiego Widzewa awansowali do II rundy rozgrywek Pucharu UEFA. Po zwycięstwie nad duńskim zespołem AGF Aarhus 2:0 dwa tygodnie temu, w rewanżu jedenastka z ul. Armii Czerwonej przegrała 0:1, ale w bilansie dwóch spotkań okazała się lepsza i obok krakowskiej Wisły, grającej w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów, będzie dalej reprezentowała polską piłkarstwo. Jedyną bramkę tego rewanżowego spotkania zdobył w 21 min. Lundquist.

10 października posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 56 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 10 października 1984 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 12.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym raporcie o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 roku;
- sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o przedstawionych przez rząd:

- 1) założeniach Centralnego Planu Roczego na 1985 r.;
 - 2) raporcie o stanie realizacji programu oszczędnościowego w 1983 roku;
 - 3) ocenie realizacji rządowego programu przeciwdziałania inflacji w 1983 r. i w I półroczu 1984 r.;
- sprawozdanie Komisji do Spraw Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw o aktualnych problemach samorządu pracowniczego;
 - sprawozdanie Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania (PAP)

Z pobytu S. Olszowskiego w Argentynie

Przebywającego z oficjalną wizytą w Argentynie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego przyjął we wtorek prezydent Raul Alfonsin. W rozmowie która przebiegała w wyjątkowo serdecznej atmosferze dokonano szerszej wymiany poglądów na temat głównych problemów polityki zagranicznej obu krajów w sytuacji międzynarodowej i stosunków polsko-argentyńskich. Wyrażono wole obu krajów działania na rzecz dalszego rozwoju tych stosunków.

Podczas rozmowy min. Olszowskiego z argentyńskim ministrem spraw zagranicznych Dantem Caputo dokonano oceny dotychczasowego rozwoju stosunków dwustronnych oraz omówiono problemy i dziedzinę które mogą być tematem współdziałania obu krajów.

We wtorek Stefan Olszowski i Dante Caputo podpisali pierwszą w historii stosunków polsko-argentyńskich umowę o współpracy kulturalnej i naukowej.

Włochy mediatorem w konflikcie Malta — Watykan

Rzecznik rządu maltańskiego poinformował w środę, że Malta przytęła wysunięta przez Włochy oferta mediacji między rządem maltańskim a Watykanem w sprawie konfliktu o szkoły katolickie na wyspie. Propozycje pośredniczenia w rozmowach maltańsko-watykańskich zawierał osobisty list szefa rządu włoskiego Bettino Craxiego do premiera Malty Dona Mintoffa.

Kościół katolicki Malty odmawia rezygnacji z pobierania czesnego w swoich szkołach wbrew obowiązującym na wyspie przepisom o bezpłatnej nauce utrzymując, że nie chce on na to podnieść. Wobec nieprzejednanego stanowiska Kościoła w tej sprawie, rząd cofnął pozwolenie na rozpoczęcie nauki w nowym roku szkolnym w osmiu spośród ponad 60 szkół katolickich na wyspie. W odpowiedzi na decyzję rządu arcybiskup Malty Joseph Mercieca postanowił, że wszystkie szkoły należące do Kościoła pozostaną zamknięte, choć rok szkolny powinien się zacząć 1 października.

Rząd maltański prowadził już w tej sprawie rozmowy z Watykanem, ale zostały one przerwane, bowiem nie przynosiły żadnego rezultatu.



N/ż: 400-letnia katedra na placu Wywolenia w Guadalajarze.

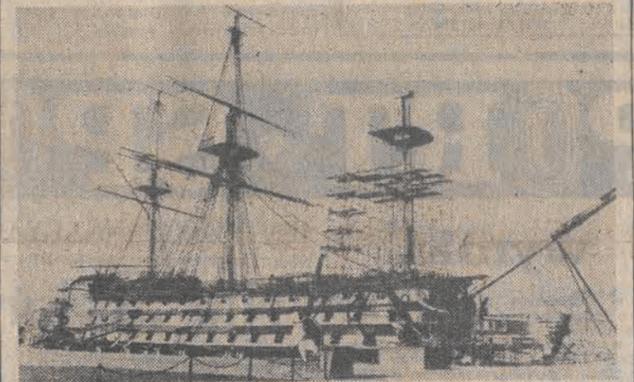
CAF - AP

KIEDYS BĘDĄ NAS LECZYĆ W służbie społeczeństwa i nauki Inauguracja nowego roku w AM

W sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja roku akademickiego 1984/85 w Akademii Medycznej. Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Miroslaw Milewski, członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz, wiceminister zdrowia i opieki społecznej — gen. bryg. prof. Jerzy Bończak, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi — prof. Mieczysław Serwiński i prezydent miasta — Józef Niewiadomski. Obecni byli rektorzy i prorektorzy innych łódzkich wyższych uczelni oraz zaproszeni goście i młodzież akademicka.

W przemówieniu powitałym rektor Akademii Medycznej w Łodzi, prof. dr hab. med. Leszek Weźniak podkreślił m. in., że w procesie wychowawczym tej uczelni niezbędny jest akcent humanistyczny i społeczny. Akademia Medyczna musi kształcić nie tylko ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ale także etycznie i moralnie, gdyż społeczne zaangażowanie pracy lekarza wymaga działań kolektywnych. Zaproponował on utworzenie w Łodzi studium szkolenia podyplomowego opartego na kadrcze łódzkiej służby zdrowia. Umożliwiłoby to, zwia-

(Dalszy ciąg na str. 4)



Tak wygląda ostatni okręt flagowy brytyjskiego admirała Nelsona. Po odrestaurowaniu służy jako muzeum w porcie Portsmouth, przypominając o dawnej potęgze morskiej Anglii.

CAF - ADN

Tragedia w porcie hamburskim

Wczoraj grozy przeszli we wtorek mieszkańcy Hamburga. U ujścia Laby do morza wydarzyła się jedna z najtragiczniejszych katastrof: prom wycieczkowy „Martina” z 45 lub więcej osobami na pokładzie, uczestnikami urodzinowego przyjęcia, zderzył się przy sztormowej pogodzie z holowaną barką Prom błyskawicznie poszedł na dno wraz z barką, przypuszczalnie uwikłany w linę holowniczą. Uratowano tylko 24 osoby. Co najmniej 21 osób uważa się za zaginiono, w tym 8 dzieci. Wyłowiono zwłoki 60-letniego mężczyzny.

Dramatyczna akcja ratunkowa, w czasie której na 4 godziny wstrzymano wszelki ruch w porcie, pozwoliła na uratowanie większości osób, w tym matki z 18-miesięcznym dzieckiem. Akcję prowadzono przy świetle reflektorów. Brały w niej udział dwa śmigłowce, łódź straży pożarnej, służby sanitarnej i policyjne.

Ofiary katastrofy z lekkimi obrażeniami, większość pod wpływem nerwowego szoku i wychłodzenia organizmu, odwieziono w

kocach do szpitala portowego i kliniki w Altonie. Nie jest jeszcze dokładnie ustalona liczba osób zaginionych. Wśród nich jest również kapitan promu. Uratował się marynarz z zatopionej barki.

Pasażerowie promu seznają, że katastrofę poprzedził ogłuszający huk i wkrótce potem woda zalala pomieszczenia statku.

Jak wynika z ostatnich doniesień wydobyto zwłoki dalszych 7 osób w tym 3 dzieci. Liczba śmiertelnych ofiar wypadku wzrosła więc do 8, a losu 15 pasażerów promu jeszcze nie ustalono. Nadzieje na uratowanie tych ludzi są już jednak smłkome.

Rację miał trener Władysław Zmuda, który przed odlotem samolotem charterowym na rewanż do Danii stwierdził że spotkanie na boisku przeciwników nie będzie wcale spacerkiem. Najpierw były komplikacje z wyjazdem Jerzego Wijasa, które zakończyły się powodzeniem, następnie w samolocie zastanawiano się czy będzie mógł wreszcie wystąpić Wójcicki. Mecz rozpoczął się o godz. 19.30. Zawodnicy łódzcy wyszli więc na rozgrzewkę, i wtedy do intensywnym rozruchu miało okazać się czy reprezentacyjny stoper będzie mógł grać. Nie mógł i chyba dobrze się stało bowiem ważniejszą jest oczywiście zdrowie zawodnika, a w końcu Widzew i tak awansował.

Prasa duńska dużo miejsca poświęcała temu meczowi. W miejscowej pociudniówce ukazał się obszerny wywiad z Włodzimierzem Smolarkiem, który cieszył się na wieści największą popularnością. Zapytany o wynik spotkania powiedział że nie wyobraża sobie tego by Widzew nie awansował do następnej rundy. — Na pewno strzelimy bramkę, a to już naprawdę wystarczy by rzucić przeciwnika na kolana — powiedział Smolark.

Bramkarz Aarhus natychmiast zripostował na łamach innego dziennika duńskiego że nie zamiera puścić żadnego gola, a jed-

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 278 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.42 zajdzie zaś o 17.06.

Imieniny obchodzą:
Manfred, Rozalia, Franciszek, Marek, Edwin

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane i bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień 15 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 19.00 wynosi 988,0 hPa czyli 741,8 mm.

Z kalendarza wydarzeń
1699 — Zm. Rembrandt, malarz holenderski.
1569 — Zm. M. Rej, pisarz.

Taka sobie myśl
Najgłębiej w serca ludzkie patrzy to oczy, które najwięcej płakaly.

Uśmiechnij się

Jutro 8 stron



— Już trzy miesiące po ślubie i cały czas jestem na diecie: tylko jabłka i jajka na twardo. To jedyne, co moja żona umie gotować...

RENATA SAS

Szlagiery w prezencie (Red. Renata Sas teleksuje z Karl-Marx-Stadt)

Ale pierwsze spotkanie z publicznością wypadło we wtorek w Glauchau. Gospodarze, pytani wcześniej o upodobania swojej publiczności nie ukrywali, że obcym wykonawcom trudno tu zyskać sympatię.

Doskonale wiadomo, że w NRD podstawą rozrywki estradowej jest sztuka cyrkowa, i że to są jej mistrzowie. Nasza Estrada przygotowała więc program wokalo-muzyczny, który jest odbiciem upodo-

bań znacznej części polskiej widowni. W premierowym koncercie wraz z naszymi wystąpił wykonawcy z NRD, CSRS, Bułgarii i Jugosławii, którzy proponowali głównie iluzje, akrobacje i rytmy Południowej Ameryki. Nasze propozycje znacząco odbiegły nastrojem od tej oferty. Liryczne piosenki, debiutujące, a na pewno warstwą uwagi słuchaczy i menagerów Ewy Rudkowskiej, utwory z list przebojów w wydaniu popularnego,

no wykonawców przyznało, a publiczność potwierdziła eklatarnie że nasz 8-osobowy zespół pod kierunkiem pianisty, kompozytora aranżera Andrzeja Żyjsa, popisał się znakomitą sprawnością i świetnym profesjonalnym przygotowaniem. Do tych superlatywów dodałabym jeszcze cierpliwość, bo zwyczajnie artystów, którzy dążąc do nas, były trudne do spełnienia. W efekcie próba i koncert, to było dla muzyków 7 godzin nieprzerwanej pracy.

Gospodarze byli w pełni usatysfakcjonowani prezentem z Łodzi. Przed nami jeszcze 7 spektakli! Część z nich w międzynarodowej obsadzie. Spotkanie różnorodnych kultur estradowych, zwłaszcza podczas takiej jak ta, uroczystej wizyty ma swój sens. Jeśli pooda ci się następny koncert w plenerze.

Potyczki na froncie

Na froncie iracko-irańskim (1180 km) dochodzi nieustannie do wymiany ognia. Iracki komunikat wojskowy opublikowany we wtorek w Bagdadzie podaje, iż artyleria iracka ostrzelała tego dnia kilka pozycji przeciwnika, niszcząc środki transportowe oraz zabijając kilku żołnierzy.

Strona irańska natomiast ostrzelała przedmieścia irackiego miasta portowego Basra. Brak informacji na temat ewentualnych strat.

„Wczasowicze oczekują na deszcz”

Takim właśnie sloganem reklamowym australijskie krajowe linie lotnicze próbują od niedawna zachęcić wycieczkowiczów do podróżowania samolotem.

Trans Australia Airlines zobowiązuje się pokryć koszty wczasowiczej podróży, która korzysta z ich usług, pod warunkiem, że w czasie wycieczki przez przynajmniej połowę tygodnia będzie padał deszcz. TAA określiły dokładnie normy opadu, by dany dzień można było uznać za deszczowy. Wynosi ona co najmniej 8 milimetrów w godzinach od 9 rano do 3 po południu.

Spotkanie po 42 latach

Posel z brytyjskiej Partii Konserwatywnej, 56-letni Stefan Terlezki reprezentujący okręg Cardiff, spotkał się we wtorek po raz pierwszy od 42 lat z 80-letnim ojcem, Oleksa Terlezkim.

Stefan Terlezki został zabrany przez hitlerowców w wieku 14 lat z rodzinnej Ukrainy i wywieziony na roboty do Niemiec. Ojca z kolei losy wojenne rzuciły na Syberie.

Stefan Terlezki przybył na Wyspy Brytyjskie w 1948 roku, gdzie ożenił się i uzyskał obywatelstwo. Synowi i ojcowi udało się dopiero po latach nawiązać kontakt.

PRAWORZĄDNOŚĆ — TEORIA I PRAKTYKA

Na zaproszenie grupy działaczy robotniczych gościł wczoraj w Zgierzu członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Miroslaw Milewski, spotykając się z aktywnym społeczno-politycznym miastem, w obecności m. in.: członka KC PZPR — Jerzego Nastalczyka, sekretarza KL PZPR — Andrzeja Hampła i I sekretarza KM PZPR w Zgierzu — Zbigniewa Kluski.

Przedmiotem spotkania były problemy realizacji zasad praworządności socjalistycznej w naszym kraju, a ściślej — strategia partii i rządu w walce z opozycją polityczną, społeczno-polityczną skutkującą ostatnio, lipcową amnestią obejmującą łącznie 285 tys. osób, praktyczna realizacja linii porozu-

mienia narodowego, walka z ciągle jeszcze licznymi nieprawidłowościami we wszystkich niemal sferach naszego życia codziennego oraz roli prasy, radia i telewizji w kształtowaniu świadomości społeczno-politycznej ludzi pracy. (n)

Reagan zakłopotany aferą Donovaną

Prezydent Reagan wystąpił we wtorek w obronie postawionego w stan oskarżenia przez wielką ławę przysięgłych działacza Bronx w

Nowym Jorku swego ministra pracy Raymonda Donovaną.

Donovanowi zarzuca się popełnienie przestępstw finansowych przed wejściem w skład rządu w 1981 roku.

Reagan zarzucił Partii Demokratycznej stworzenie „atmosfery linczu” i stwierdził, że Donovan do czasu udowodnienia mu winy musi być uważany za niewinnego.

Mając na względzie zbliżające się wybory prezydenckie Reagan nawiązał też do poprzednich śleztw w sprawie swych bliskich współpracowników Richarda Allena Edwina Meesa i samego Donovaną, które w końcu umorzono.

LONDYN

Wielka kradzież biżuterii

Światowe agencje doniosły o zuchwalej kradzieży kosztowności ze sklepu jubilerskiego Graff w luksusowej dzielnicy Knightsbridge. Wartość zrabowanych precjozów oszacowano na ponad milion funtów szterlingów.

W godzinach popołudniowych, tuż po otwarciu sklepu, gdy na ulicach panował ożywiony ruch, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczyło trzech zamaskowanych osobników. Teraz wyznaczyli potoczny się biewskawicznie. Zwykłym młotem kowalskim terrorystycznie zniszczyli drzwi sklepu, a następnie do wnętrza wbiegli i zaczęli rozbijać witryny. Zanim obsługa sklepu i klienci zdążyli się zorientować w sytuacji, rabusie zrabowali kosztowności, które na szybach, wyczołkanych z samochodu i na pełnym gazie odlecieli. Samochód porzucili na jednej z uliczek.

Wśród zrabowanych kraszowno-

ci są między innymi drogocenny diamentowy naszyjnik, wspaniała bransoletka i dwa wysadzone diamentami pierścionki.

KROTKA WYPADKOW

13.15. Na skrzyżowaniu ulic Zachodnia — Limanowskiego Irena S. lat 40 wraz z 7-letnim Piotrem S. przechodząc jezdnię przy czerwonym świetle potrącona została przez autobus MPK. Nierozważna kobieta doznała urazów głowy i barku a chłopiec ogólnych potłuczeń. Oboje przebywają w szpitalu.

13.40. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza kierowca „Flata” LZB 4170 uderzył w tył „Flata” LZA 1021 a ten zderzył się z „Tarpacem” LDB 477G. Sprawa wypadku doznał leżących urazów głowy a pojazdy uszkodzone zostały na ponad 60 tys. zł.

14.40. W Głownie przy ul. Karasieckiej w drewnianym budynku miejscowego nadleśnictwa od przewodu kominowego zapalił się dwa

mieszkania. Spłonęło wyposażenie. Straty ustali komisja.

15.15. Na skrzyżowaniu ulic Piotrkowska — Wrocelska kierujący motocyklem „MZ” Paweł D. potrafił na przejściu dla pieszych Irene J. lat 55 i Bartosza G. lat 8. Motocyklista doznał w wypadku urazów kręgosłupa, kobiety z lekkimi obrażeniami opatrzone w SP a chłopca ze złamanym barkiem i nogą przewieziono do szpitala gdzie również umieszczono kierowcę.

18.55. Na ul. Aleksandrowskiej przy ul. Kaszewskiej Andrzej C. lat 37 zatoczył się na bok tramwaju, doznając rany cętej głowy. Opatrzone go w SP.

O godz. 21.30 wezwano Straż Pożarną na ul. Rokicińska 28 gdzie palił się budynek mieszkalny przeznaczony do rozbioru. Ogień stłumiono.

Wyjazdowa sesja komisji RK PRON

W dniu wczorajszym w Piotrkowie Trybunalskim rozpoczęły 3-

dniowe obrady wyjazdowej sesji Komisji Ochrony Zdrowia i Środowiska Naturalnego Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, która przez najbliższe dni pracować będzie na terenie woj. piotrkowskiego. Głównym tematem obrad jest ochrona środowiska naturalnego w warunkach Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego.

Obok członków komisji, które przewodniczy przez PAN prof. Jan Kostrzewski, w pracach sesji uczestniczą także przedstawiciele instytucji, władz centralnych i ośrodków naukowo-badawczych zajmujących się ochroną zdrowia i środowiska.

Po wczorajszej inauguracji prac sesji jej uczestnicy zapoznali się ze stanem środowiska naturalnego na terenie woj. piotrkowskiego, z ogólnymi założeniami jego ochrony oraz z działaniami, jakie w tej dziedzinie się podejmują. Mieli też okazję do obejrzenia woj. piotrkowskiego, a zwłaszcza Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego z pobliskimi terenami.

Właśnie na terenie BOP komisja pracuje w dniu dzisiejszym. Jej członkowie zwiedzają główne obiekty tej inwestycji oraz zapoznają się z działaniami mającymi na celu ochronę środowiska w kopalni i elektrowni. Jutro obrady sesji będą się toczyły w Piotrkowie Trybunalskim. Przedstawiony zostanie, związany z tematem sesji, referat PAN (m-21)

Starcia zbrojne

Spokój przywrócony we wtorek wieczorem po kilkugodzinnych starciach między antagonizującymi ugrupowaniami w regionie górskim, na południowy wschód od Beirutu, nie trwał długo. W środę rano w stolicy Libanu słychać było znów eksplozje ładunków wybuchowych.

Napięcie utrzymuje się nadal w regionie Suk El-Gharb, gdzie zwalczające się formacje prawicy i sił postępowych ostrzeliwały we wtorek swe pozycje z broni artyleryjskiej i maszynowej.

Przeigrana z ośmiornicą

Jak donoszą ze stolicy Kiribati, Tarawy wydarzył się tam wypadek odpowiadający niemal przez całą prasę światową. Otóż właśnie u wybrzeży tego państwa, leżącego na Oceanie Spokojnym, ośmiornica pokonała człowieka.

Jak wynika z doniesień miejscowej prasy dwaj rybacy połowili na ośmiornicę, których potężne machi są miejscowym przysmakiem. Ujrzawszy ośmiornicę, zanurkował jeden z nich, aby wydobyc ją na powierzchnię. Drugi rybak obserwując trudności towarzysza, rzucił się z łódki na pomoc. Ośmiornica okazała się jednak silniejsza, wciągając obu na dno morza.

Gdy następnie wydobyto ciała obu rybaków, nadal onalatał się swymi potężnymi machiami ośmiornica, która określono jako najpotężniejszą widzianą kiedykolwiek w tej okolicy.

dynu, Mohan Murjani, zaprzęgnił pewnego dnia mieć piękny, basen wewnętrz swego 13-pokojowego domu, którego wybudowanie kosztowało go okrągły milion funtów szterlingów.

Ku jego zmartwieniu architektki orzekli, że basenu nie można zbudować z powodu zbyt słabych fundamentów. Murjani nie wahał się ani chwili; postanowił zburzyć dom, wzmocnić fundamenty a po ukończeniu basenu odbudować posesję w tych samych rozmiarach.

Zburzył dom, żeby zbudować basen

Nawet okazałe budowle nie są w stanie oprzeć się czasami ekstrawaganckim pomysłom bogaczy, którzy nie wiedzą, co robić z pieniędzmi. 38-letni biznesmen z Lon-

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT ·

Pozostałe wyniki

PUCHAR EUROPY

- Honved Budapeszt — Grasshoppers Zurich 2:1 (1:1). Pierwszy mecz 3:1 dla Grasshoppersu.
- Shamrock Rovers — Linfield 1:1 (0:1). Pierwszy mecz 0:0.
- FC La Valetta — Austria Wiedeń 0:4 (0:1). Pierwszy mecz 4:0 dla Austrii.
- Dniepr Dniepropietrowsk — Trabzonspor 3:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Trabzonspor.
- Dynamo Berlin — Aberdeen 2:1 po dogrywce (0:0, 2:1). Pierwszy mecz 2:1 dla Aberdeen. Krzyż karne 8:4 dla Dynamo.
- Sparta Praga — Valerenga Oslo 2:0 (2:0). Pierwszy mecz 3:5.
- Lyngby Boldklub — Labinoti Elbasan (Albania) 3:0 (0:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Lyngby.
- IFK Goeteborg — Avenir Beggen 3:0 (4:0). Pierwszy mecz 3:0 dla IFK.
- SK Beveren — Akranes (Islandia) 5:0 (4:0). Pierwszy mecz 2:2.
- Omonia Nikozja — Dinamo Bukareszt 2:1 (0:0). Pierwszy mecz 4:1 dla Dinamo.
- Panathinaikos Ateny — Feyenoord 2:1 (2:0). Pierwszy mecz 0:0.
- VfB Stuttgart — Lewski Spartak Sofia 2:2 (1:1). Pierwszy mecz 1:1.
- Athletic Bilbao — Bordeaux 0:0. Pierwszy mecz 3:2 dla Bordeaux.
- Juventus Turyn — Ilves Tampere 2:1 (0:1). Pierwszy mecz 4:0 dla Juventusu.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

- Everton — Universite Dublin 1:0 (1:0). Pierwszy mecz 0:0.
- Besiktas Stambuł — Rapid Wiedeń 1:1 (0:1). Pierwszy mecz 4:1 dla Rapidu.
- Steaua Bukareszt — AS Roma 0:0. Pierwszy mecz 1:0 dla Romy.
- Hajduk Split — Dynamo Moskwa 2:3 (0:1). Pierwszy mecz 1:0 dla Dynamo.
- Larissa — Banyasz Siofok 2:0 (1:0). Pierwszy bramkę dla gospodarzy zdobył Kmielek w 30 min. Pierwszy mecz 1:1.
- Servette Genewa — Apol Nikozja 3:1 (3:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Servette.
- Dynamo Drezno — Malmoe FF 4:1 (2:0). Pierwszy mecz 2:0 dla Malmoe.
- CF Barcelona — FC Metz 1:4 (1:2). Pierwszy mecz — 4:2 dla Barcelony.
- Fortuna Sittard — BK Kopenhaga 3:0 (1:0). Pierwszy mecz 0:0.
- Celtic Glasgow — La Gantoise 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Gantoise.
- Union Luksemburg — Trakija Płowdiw 1:1 (0:1). Pierwszy mecz 4:0 dla Trakiji.
- FK Moss — Bayern Monachium 1:2 (0:1). Pierwszy mecz 4:1 dla Bayernu.

PUCHAR UEFA

- Queens Park Rangers — FC Schalke 4:0 (3:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Queens.
- Wolverhampton — Cratova Betis Sevilla 0:0 (0:0). W rzutach karnych 5:3 dla Wolverhampton. Pierwszy mecz 1:0 dla Betisu.

Lillestrom — Lokomotiw Lipsk 3:0 (1:0). Pierwszy mecz 7:0 dla Lokomotiwu.

- Spartak Moskwa — Odense Boldklub 2:1 (1:1). Pierwszy mecz 8:1 dla Spartaka.
- HJK Helsinki — Dynamo Mińsk 0:6 (0:4). Pierwszy mecz 4:0 dla Dynamo.
- Zvezdnicar Sarajewo — Silven 5:1 (3:1). Pierwszy mecz 1:0 dla Silven.
- Raba Eto Győr — Manchester United 2:2 (0:1). Pierwszy mecz 3:0 dla Manchester.
- Partizan Belgrad — Rabat Ajax (Maroko) 2:0 (2:0). Pierwszy mecz 2:0 dla Partizana.
- Rijeka — Real Valladolid 4:1 (2:1). Pierwszy mecz 1:0 dla Realu.
- CSKA Sofia — FC Monaco 2:1 (2:0). Pierwszy mecz 2:2.
- Midtjylland (Szkocja) — Paris SG 2:1 (2:2). Pierwszy mecz 4:0 dla Paris SG.
- Lask Lins — Oester Vaxjö 1:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Lask Lins.
- Hamburger SV — Southampton 2:0 (0:0). Pierwszy mecz 0:0.
- Borussia Moenchengladbach — Dukla Bańska Bystrzyca 4:1 (1:0). Pierwszy mecz 3:2 dla Borussia.
- Standard Liege — Genteron 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:1.
- Linassol (Cypr) — Bohemians Praga 2:3 (0:1). Pierwszy mecz 6:1 dla Bohemians.
- FC Brugges — Nottingham Forest 1:0 (0:0). Pierwszy mecz 0:0.
- Atletico Madryt — FC Slon 2:3 (2:3). Pierwszy mecz 1:0 dla Slonu.

Inter Mediolan — Sportul Bukareszt 1:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Sportulu.

- Auxerre — Sporting Lizbona 3:2 (2:0, 1:0). Obie bramki dla Auxerre zdobył Szarmach w 15 i 82 min. Pierwszy mecz 3:0 dla Sportingu.
- Werder Brema — Anderlecht Bruksela 2:1 (0:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Anderlechtu.
- PSV Eindhoven — Vorwaerts Frankfurt n. Odra 3:0 (2:0). Pierwszy mecz 2:0 dla Vorwaerts.
- Wacker Innsbruck — Real Madryt 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Realu.
- Glasgow Rangers — Bohemians Dublin 2:0 (0:0). Pierwszy mecz 3:2 dla Bohemiansu.
- Dundee United — Aik Sztokholm 3:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Aik.
- Tottenham — Sporting Braga 6:0 (3:0). Pierwszy mecz 3:0 dla Tottenham.
- Ajax Amsterdam — Red Boys Differdange (Luksemburg) 14:0 (5:0). Pierwszy mecz 0:0.
- Neuchatel Xamax — Olympiakos Pireus 2:2 (1:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Olympiakos.
- Fiorentina — Fenerbahce Istanbul 2:0 (1:0). Pierwszy mecz 1:0 dla Fiorentiny.

UWAGA! Drużyny podane dużym drukiem awansowały.

IBV VESTMANNAEYAR — WISLA 1:3 (0:2) / LIVERPOOL — LECH POZNAŃ 4:0 (3:0)

Nie „splamili się” ...

- 0:1 — Iwan (26 min.)
- 0:2 — Iwan (31 min.)
- 0:3 — Banaszkiwicz (75 min.)
- 1:3 — Georgsson (86 min.)

WISLA: Gasyński — Nawrocki, Budka Gorgon, Jatocha — Krupiński (od 46 min. Banaszkiwicz), Nawalka, Targosz, Wróbel (od 70 min. Mróz) — Świerczyński, Iwan.

Awans drużyny krakowskiej jest zasłużony. Wisła, u progu sezonu znajdująca się w mizernej formie, odzyskuje dobrą dyspozycję. Krakowianie mecz rewanżowy z IBV wygrali pewnie, choć rywale nie zmusili naszych piłkarzy do najwyższego wysiłku. Piłkarze Wisły przez całe spotkanie kontrolowali grę. Szybko zdobył dwubramkowy przewagę, która pozwoliła uspokoić się po początku. W końcu zdobył krakowski, mając zapewniony awans, rozluźnił się i gospodarze zdobyli honorową bramkę, która należała im się chyba za ambitną grę.

Do wyróżniających się piłkarzy na boisku należał niewątpliwie Iwan. Był bardzo aktywny, często stwarzał niebezpieczeństwo pod bramką Palsona. Był przy tym bardzo skuteczny w swych poczynaniach. Zdobyl dwie bramki. Pierwsza w 26 min. po precyzyjnym szepkowanym rzucie wolnym.

Duńczycy jednak groźni

(Dokończenie ze str. 1)

nym jego smartwieniem będzie to czy koledy z linii ataku potrafią strzelić wystarczającą liczbę bramek. Trener duńskiej jednostki milczał natomiast, a w tajemniczości twierdził, że miał również duże trudności z zestawieniem najmocniejszego składu. Jednemu z dziennikarzy powiedział nawet, że Aarhus wystąpi osłabiony brakiem 7 zawodników! Te informacje przyjęto oczywiście z dużym niedowierzaniem.

To były te przedmeczowe, dyplomatyczne wybiegi. A potem rozpoczęło się to rewanżowe spotkanie. Bez Wójcickiego ale z Wijasem. Gospodarze od razu potwierdzili dobre opinie o duńskim futbolu, czego przykłady mogliśmy obserwować podczas niedawnych mistrzostw Europy we Francji. Co

druga — pięć minut później po akcji Nawalki. Iwan był również współautorem trzeciego gola kiedy to po jego zagranii Banaszkiwicz skierował piłkę do bramki drużyny islandzkiej

POGOŃ SZCZECIN — FC KOELN 0:1 (0:0)

Każdy... strzela w słupek

- 0:1 — Bein (71 min. spotkania).
- Złota kartkę otrzymał Engels (FC Koeln).

POGOŃ: Szczech — Ostrowski, Makowski, Sokolowski, Czepan — Kuras, Kusy, Wolski — Hawrylewicz, Leśniak, Turowski.

FC KOELN: Schumacher — Hoerndorff, Gielchen, Steiner, Lefkes — Hartman, Litbarski, Lehnhoff (od 54 min. Hartwig), Bein — Engels, Allefs.

Jak można pokusić się o zwycięstwo, kiedy w spotkaniu nie wykorzystuje się dwóch rzutów karnych? Ano właśnie, jak można? Właściwie największe pretensje trzeba mieć do Kensego, który po raz któryś z rzędu musi zaliczyć stadion szczeziński Pogoń do bardzo pechowych dla siebie obiektów. Przypomnijmy pamiętny mecz reprezentacji olimpijskiej z NRD (samobójcza „głowka”), a teraz ten niefortunny wykonany rzut karny przeciwko FC Koeln.

W 21 minucie spotkania zdobyli prowadzenie po całym trafieniu Lundquista, który nie wystąpił w pierwszym meczu w Łodzi. Później dochodziło do wielu gorących sytuacji podbramkowych, łóżdżanie widząc, że to nie przelewi się, pilnowali korzystnego dla siebie rezultatu, groźnie kontratakując. Przebrali tylko 0:1, co dało im awans do następnej rundy Pucharu UEFA. W najbliższy piątek z wielką uwagą śledzić będą przebieg losowania drugiej rundy. Kogo też wskaze im los?

Trzeba od razu podkreślić, że zawodnik Pogoni był za bardzo rozkojarzony przy oddaniu strzału, a jeszcze dodatkowo posłaniał się przy uderzeniu piłki. Rozumiemy że naprzeciwko stał sam Schumacher. Bramkarz jednak w tej sytuacji powinien być bezradny, a szansę obrony jedenastki określa się jako 1:1000. Tymczasem zachodniemiecki goalkiper powiedział po meczu, że potrafił „zaczarować wzrokiem” zarówno Kensego jak i Leśniaka (!) Ten drugi zresztą przy oddawaniu strzału z odległości jedenastu metrów zachował się jak piłkarzki nowicjusz. Można by to jeszcze dosadniej określić, ale po co?

Skoro zatem nie potrafiło się wykorzystać tak znakomitych okazji, więc goście, którzy naprawdę niczym nie zaimponowali, sami potrafili zmusić do kapitulacji Szczech, po raz drugi odnieść zwycięstwo i awansować do następnej rundy Pucharu UEFA. Pogoń nie potrafiła jednak wykorzystać swej ogromnej szansy w pucharowej debiucie. A szkoda. Atakowała w rewanżu bramkę FC Koeln w sposób niezwykle schematyczny, żeby nie powiedzieć prymitywny. Długie podania na dobieg do słabych napastników — Turowskiego i Leśniaka. A ci potwierdzili, że są bardziej szybkobiegającymi, niż dobrymi futbolistami. Gospodarze ponadto, nie posiadając w swych szeregach zawodnika, który potrafiłby przy indywidualnym dryblingu oczyścić nieco przedbranie bramki przeciwnika i stworzyć liczebną przewagę, napotykali dobrze zorganizowaną obronę A defensory FC Koeln szybko popalali się w czym rzecz i suwerennie panowali w tej strefie boiska. Głównym grzechem szczezińskiej drużyny była także uprzejmość gra „na wrzutki”. Wysocy obrońcy FC Koeln doskonale dawali sobie jednak rade w tej sytuacji. Kiedy jednak Pogoń zaczęła operować w przedzie szybkimi, profesjonalnymi podaniami oraz srodkami grę do parteru! wówczas zaczęły się dziać dawne rzeczy pod bramką Schumachera. Były dwa karne, no i co z tego?...

Po cośmy to oglądali

- 1:0 — Wark (10 min.)
- 2:0 — Wark (19 min.)
- 3:0 — Walsh (33 min.)
- 4:0 — Wark (38 min.)

LECH: Pleanierowicz — Pawiak, Adamiec, Lukasik, Barczak —

Stroiński, Jakolcewicz, Kofnył (od 63 min. Grzegorz Lazarek), Araskiewicz (od 46 min. Jacek Bąk) — Niewiadomski, Okonski.

Zgodnie z przewidywaniami mistrz Polski poznański Lech nie dał rady aktualnemu zdobywcy Pucharu Europy — angielskiemu Liverpoolowi. Po przegranej na własnym stadionie 0:1, Polacy doznali kompromitującej porażki 0:4 na Anfield Road na którym to obiekcie tak dzielnie spisywał się Łódzki Widzew. Zapewne zagrali kibice tej drużyny będą orzekali los i 10 oraz 19 minutę tej potyczki, kiedy to doskonałych sytuacji strzeleckich nie wykorzystali Okonski i Araskiewicz. Zławsza ten drugi spartaczył wyborną sytuację w tak oczywisty sposób, że tylko młody wiek może być w tej sytuacji jedynym usprawiedliwieniem.

Skoro zatem poznański następnicy nie potrafili zmusić do kapitulacji słabego w sumie bramkarza — Grobbelara, więc sami otrzymali cenne trafienia i musieli wyjechać z Liverpoolu z czterobramkowym bilansem. Racje więc mieli ci, którzy stwierdzali, że poznański Lech nie prezentuje zbyt dużych umiejętności piłkarskich i mistrzostwo kraju zdobył raczej na kredyt. Ciekawe czy Wojciech Lazarek poda się do dymisji trenerkiej? Obiecował wszak poznańskim kibicom, że ich ukochany Lech awansuje przynajmniej do II rundy Pucharu Europy. Toż to tylko ćwierćfinal! A tu w tym czasie czerwone światło już na starcie...

Komunikat Totka

- EXPRESS LOTEK
- 7, 18, 19, 24, 40
- MALY LOTEK
- I LOSOWANIE
- 3, 18, 19, 20, 30
- II LOSOWANIE
- 2, 8, 12, 34, 35
- DUZY LOTEK: LOSOWANIE I: 3 rozv. z 8 traf. — wygrane po 524.058 zł, 12 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po około 87.000 zł 268 rozv. z 5 traf. zwyż. — wygrane po ok. 7.500, 14.247 rozv. z 4 traf. — po 184 zł, 230.856 rozv. z 3 traf. — wygrane po 13 zł. LOSOWANIE II: 129 rozv. z 5 traf. — wygrane po około 32.500 zł, 7.727 rozv. z 4 traf. — wygrane po około 800 zł, 150.275 rozv. z 3 traf. — wygrane po 70 zł.

M.B.
im.
W.
Łódź

KOMPONOWANIE FESTIWALU

Festiwali mamy w Polsce dużo, może nawet coraz więcej, a im jest ich więcej, tym — rzecz jasna — wymagania w stosunku do nich są wyższe. W szerszym ogólnokrajowym kontekście liczyć się mogą obecnie tylko przedsięwzięcia najciekawsze. Imprezy odrębne treściowo i formalnie, posiadające indywidualny charakter i przemysłową dramaturgię (przytoczyć można postulat, by każdy festiwal był jak adyby kompozycja wyższego rzędu, „meta-kompozycja”). Oczywiście, o ostatecznym kształcie takiego zjawiska muzycznego decydują wiele czynników. Do najważniejszych należy sprawne i pomysłowe kierownictwo organizacyjne i artystyczne.

Filharmonia Łódzka od lat urządza wrześniowe Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej. Impreza to przez łódzian lubiana i ceniona, o czym świadczyć może zapelnione nieraz do ostatniego miejsca wnętrza kościoła ewangelickiego św. Mateusza, w którym odbywają się koncerty. W tym roku Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej trwały od 26 do 29 września. Na tej ostatniej nawiązującej ich edycji zatrzymaliśmy przez chwilę naszą uwagę. Czy się udały? Czy spełniły w jakimś sensie przytoczone powyżej szczerne postulaty czy — spytajmy wprost — były właśnie owe „kompozycja wyższego rzędu”?

Wydać się, że można na te pytania odpowiedzieć twierdząco. Festiwal wypadł interesująco pod względem programowym i otwórczym, dał też wiernym mu słuchaczom poczucie przemysłowej jakości. Podstawowym czynnikiem spajającym wszystkie cztery koncerty było naturalnie połączenie w jeden ciąg skierowanej ku sacrum muzyki organowej i oratoryjnej, muzyki rozbudzającej naszą już nie tylko czysto muzyczną wrażliwość. Następna zasada integrująca stała się chronologia. Inauguracyjny wieczór w dużej części wypełniły mianowicie stare, średniowieczne śpiewy bułgarskiej cerkwi, dwa kolejne koncerty poświęcone zostały muzyce barokowej (Bach, Haendel, Vivaldi), zaś korona imprezy uczyniono klasyczną twórczość W. A. Mozarta. Trzecim wreszcie elementem kształtującym dramaturgię dni były cechy fakturalno-gatunkowe

Spotkania z Polihymią

wykonywanej muzyki. Mamy tu na myśli swoiste, przypominające fenomen crescendo, rozrastanie się materii dźwiękowej i powiększanie aparatu wykonawczego: od monodycznych, a następnie już wielogłosowych modlitw cerkiewnych (ciekawym występ kierowanego przez Dimitra Dimitrowa kameralnego męskiego zespołu wokalnego „Angeloslanist” z Bułgarii, imponującego czełozelaniem frazy i subtelnością pianami), poprzez polifonie organowych utworów Lipskiego Kantora ze słynną, monumentalną Teccata i fuga d-moll (recital Joachima Grubicha, który grał Bacha nie tylko z precyzją, ale i ogromną wyobraznością kolorystyczną), poprzez wyprawę w świat muzyki Vivaldiego (Magnificat) i Haendla (Trauer-Hymne), podjętą wraz z Capella Bydgoszczy pod dyr. Włodzimierza Szymańskiego i jej solistami: Anna Marcon — sopran, Irena Tkaczyk — mezzosopran, Wojciechem Pospiechem — tenor i Jerzym Szewczykiem — bas (pewnym mankamentem w produkcjach Capelli było zbyt „indywidualne” brzmienie niektórych głosów w zespole madrygalistów, a także w kwartecie solistycznym — tenor np. śpiewał w innej niż pozostałi manierze, bez wibracji), aż po finałowy koncert mozartowski z udziałem łódzkiej filharmonii pod batutą Zdzisława Szostaka oraz solistów: Delfiny Ambrozjak — sopran, Poli Lipińskiej — mezzosopran, Romana Werlińskiego — tenor i Zdzisława Krzywickiego — bas. Słuchaliśmy w tym wypadku dwu dzieł: motetu Exultate, fubilate, na sopran i orkiestrę, w wirtuozowski technicznie i urzekający pięknem głosu sposób zaśpiewanego przez Delfinę Ambrozjak, a następnie Mszy C-dur „Koronacyjnej”, w której solści, ponad pięćdziesięciosobowy chór i orkiestra ostagnęli za sprawą dyrygenta, pełne zespolenie w oddaniu ducha mozartowskiej sztuki.

Jak widać cmentarne tu zakończenie przed kilkoma dniami łódzkie prezentacje organowo-oratoryjne nie miały nie dopracowanej koncepcji ani niekiedy omyłki zamysłu a realizacja. Spotkały się też z żywym zainteresowaniem odbiorców. To zaś stanowić już może argument w trwającej nadal dyskusji o festiwalach.

JANUSZ JANYST

Victoria de Los Angeles

Na kilka zaledwie koncertów przyjechała do Polski znakomita śpiewaczka hiszpańska — Victoria de Los Angeles. Kiedy po raz pierwszy występowała w naszym kraju, osiem lat temu, tak została oczarowana publicznością, powodziła dziennikarzem na konferencji prasowej, że już wtedy postanowiła wrócić tu raz jeszcze. Do kilku recitali, w Filharmonii Krakowskiej, Katowickiej i Poznańskiej oraz w Teatrze Wielkim w Łodzi, zaś swoje polskie tournée na własne życzenie zakończy w Warszawie.

Victorię de Los Angeles krytycy nazwali „królową śpiewaczek”. Jej światowa kariera rozpoczęła się od zdobycia najwyższych laurów na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Genewie w 1947 roku. Sukces ten otworzył jej najznakom-

iejsze teatry operowe Europy, w niedługim czasie podbiła La Scala w Mediolanie i Covent Garden w Londynie.

W swoim ogromnym repertuarze obok wielkich kreacji operowych ma także różne pieśni ale najbliższą jej sercu to muzyka hiszpańska. Jest znakomita odtwórczynią utworów E. Granadosa, M. de Falla i mało znanych kompozytorów hiszpańskich minionych stuleci. Na całym świecie podziwia się jej wielki kunszt wokalny, kiedy interpretuje pieśni Debussy'ego, Ravela, Faure'a, Villi, Lobosa czy niemieckich romantyków. Na recitalach w Polsce obok pieśni Scarlattiego, Haendla, Faurego, Victoria de Los Angeles wykona także utwory Chopina, które śpiewać będzie w języku polskim.



Victoria de Los Angeles podczas pobytu w Warszawie. CAF — Z. MATUSZEWSKI

MEANDRY EDUKACJI

Inaugurację nowego roku akademickiego 1984/85 mamy już prawie za sobą. Charakterystyczne, że rektorzy niemal wszystkich uczelni w swych wystąpieniach inauguracyjnych zwracali uwagę głównie na niepokojący, systematyczny spadek liczby studentów, co jest wynikiem ciągłego zmniejszania się liczby kandydatów na studia i coraz słabszego przygotowania i zmniejszania eo roku limitów przyjęć. Jeśli szybko nie powstrzymamy tego trendu, przyszłość szkolnictwa akademickiego już niebawem może stanąć pod wielkim znakiem zapytania.

W ciągu 15 ostatnich lat liczba studiujących w naszym kraju zmniejszyła się o około 50 proc. W tym roku akademickim na jednego pracownika naukowo-dydaktycznego w szkolnictwie wyższym przypada u nas zaledwie 7 studentów, gdy tymczasem w innych krajach około 12—15 lub nawet więcej. Jeśli zaś idzie o globalny odsetek studiujących, to obecnie wynosi on niespełna 0,9 proc. co stawia nas na szarym końcu wśród krajów nie tylko wysoko, ale i średnio rozwiniętych.

Jak w takiej sytuacji można mówić o postępie społecznym i rozwoju cywilizacyjnym? Toż to galopujący regres! A przecież aspirujemy do czołówek światowej, zamierzamy ją przedrzeć czy później dogonić. Obawiam się jednak że nigdy się nam to nie uda, jeśli w dalszym ciągu będziemy zaniedbywać kształcenie dostatecznie licznych kadr o najwyższych kwalifikacjach.

Tymczasem od kilku, czy nawet kilkunastu lat uporcie lansuje się u nas tezę — jakobyśmy mieli nadmiar ludzi z wyższym wykształceniem, co ma potwierdzać coroczne kłopoty z zatrudnieniem absolwentów uczelni akademickich. Dlatego też co roku zmniejsza się limity przyjęć do szkół wyższych.

Dodatkowym niejako usprawiedliwieniem owych cięć limitowych ma być zmniejszająca się ciągle liczba kandydatów na studia. Kłopoty ze znalezieniem odpowiedniej pracy po ich ukończeniu i stosunkowo niskie zarobki „dyplomantów” nie zachęcają rzekomo młodzież do podejmowania kilkuletnich trudów kształcenia na poziomie wyższym.

Powiedzmy od razu, że owe obieguje twierdzenia są prawdziwe tylko w części. Czy rzeczywiście bowiem mamy nadmiar wysoko kwalifikowanych kadr? Absolutnie nie, skoro na 49 województw, w ponad 30 brakuje bardzo wielu specjalistów z wyższym wykształceniem we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki. Sama tylko oświata ma ogromne potrzeby kadrowe — nawet w akademickim Łodzi.

Problem w tym, że w skali kraju blisko 40 proc. zatrudnionych w gospodarce uosobionej pracuje na stanowiskach nie odpowiadających ich kwalifikacjom. W nader wielu wypadkach właściwe miejsca pracy dla magistrów i inżynierów są blokowane przez osoby bez pożądanym kwalifikacji. Przydałoby się liczne korekty zatrudnienia; wówczas znalazłoby się dość miejsc pracy dla absolwentów wyższych uczelni (nawet w ośrodkach rzekomo niżej przesyconych) a z drugiej strony gospodarka narodowa zyskałaby wiele rak do pracy prostej, których tak bardzo brakuje.

Jeśli idzie o płace pracowników umysłowych, a więc i zarobki absolwentów wyż-

szych uczelni, to i w tej materii obieguje opinię nie bardzo odpowiadającą faktom. Nie zawsze bowiem „umysłowi” zarabiają mniej od „fizycznych”; przeważnie więcej, choć w wielu wypadkach proporcje płacowe są mocno skrzywione gdy wziąć pod uwagę np. pracowników nauki, lekarzy, kadry kierownicze wyższych szczebli itp.

Wypada też odróżnić zarobki stażysty tuż po studiach od zarobków fachowca z wieloletnim stażem, bo to przecież nie to samo. Poza tym liczą się nie tylko kwalifikacje formalne sam dyplom, ale też rzeczywiste wyniki pracy zawodowej, wydajność, efektywność, przedsiębiorczość i operatywność oraz narażenie na trudne warunki. Komu brak owych walorów, temu sam dyplom szkoły wyższej niewiele pomoże w ubieganiu się o awans i wyższe apanaże. Jest to prawda, o której nazbyt często zapominamy.

Wypada tu zapytać jeszcze — jeśli prawdziwe jest twierdzenie o pauperyzacji inteligencji i wzroście zamożności klasy robotniczej i chłopskiej, o niskich zarobkach pracowników umysłowych i wysokich uposażeniach robotników — dlaczego mimo wszystko ludziska nie garną się specjalnie do o-

statualne przynioły wydaje się, że został stworzony wyłącznie do biurka i urzędu, najlepiej od razu z przydziałową sekretarką i samochodem służbowym. Zwłaszcza, gdy ma się ukończoną jakąkolwiek szkołę ciut wyższą od podstawowej. Tak to upowszechnianie edukacji odbiło się nam nieoczekiwanie pogardą dla zwyczajnej pracy.

Czy to znaczy że obecnie dla przywrócenia równowagi mielibyśmy zrezygnować z upowszechniania kształcenia nie tylko na poziomie wyższym ale także ponadpodstawowym? Absolutnie nie! Przecież jeśli mamy wprowadzać do naszej gospodarki na coraz szerszą skalę postęp naukowy, techniczny, technologiczny organizacyjny i jakikolwiek inny, to musimy też kształcić kadry odpowiednio do owych zamierzeń z miały kto ów postęp realizować, na wszystkich stanowiskach w społecznym poźziale pracy, nie wyłączając robotniczych, które często także wymagają wysokich kwalifikacji.

Tymczasem z owym kształceniem jest coraz gorzej — nie tylko wyższym, ale i średnim. Ma to swoje wielorskie konsekwencje. Jak to np. zauważył rektor jednej z łódzkich uczelni, dlatego m. in. ciągle zmniejsza się liczba kandydatów na studia, bo od lat systematycznie maleje odsetek uczniów w pełnych szkołach średnich. Problem ten został również odnotowany i mocno podkreślony na ostatnim, oświatowym dniu KŁ PZER.

W województwie łódzkim w tym roku do pełnych szkół średnich przyjęto łącznie tylko około 43 proc. absolwentów szkół podstawowych. W skali kraju jest jeszcze gorzej, odsetek ów wynosi bowiem zaledwie 38 proc. Proporcje przyjęć do szkół ponadpodstawowych zbliżyły się niebezpiecznie do dolnych granic normy gwarantującej postępowanie społeczne.

Proporcje te muszą się zmienić. Chodzi tu nie tylko o to, by większy niż obecnie odsetek młodzieży mógł się ubiegać o ewentualne przyjęcie na studia by uczelnie miały większy, a więc i lepszy wybór potencjalnych kandydatów. Ważny jest również poziom kwalifikacji zawodowych tych wszystkich młodych ludzi, którzy po ukończeniu takiej czy innej szkoły ponadpodstawowej pójdą nie na studia, lecz od razu do pracy. Ich kwalifikacje bowiem będą decydować o jakości ich pracy, także na stanowiskach robotniczych. Kto to bowiem wymyślił, że robotnik nie musi mieć żadnych kwalifikacji, a tym bardziej matury?...

A gdy już technik z maturą przy maszynie, warsztacie taśmnie produkcyjnej czy na innym stanowisku robotniczym przestanie być rzadkością a stanie się regułą — może wówczas zmienimy nasz nierasobliwy stosunek do owego największego dobra jakim jest praca jako taka, również tzw. praca prosta. Może wreszcie wyleczymy się z tak powszechnej dziś biurkomanii?

Najskuteczniejszym na to lekarstwem wydaje się mimo wszystko nie ograniczanie kształcenia lecz jego maksymalne upowszechnianie na wszystkich szczeblach. Weźmy przykład od Japończyków. To przecież bardzo dobry wzór do naśladowania, nieprawdaż?

ZBIGNIEW S. NOWAK

Jaki lek przeciwko biurkomanii?

wych proletariackich „synekur”, do pracy bezpośrednio produkcyjnej, fizycznej, natomiast tzw. administracja i inne sfery nieprodukcyjne cierpią na znaczne niekiedy przerwy kadrowe? Dlaczego ciągle brak rak do kielni i kilofa, do obsługi maszyn i urządzeń produkcyjnych, wreszcie do łopaty i piły, a stale mamy nadmiar chętnych do włożenia przysłówowych zarekawek i poplania biurowej herbatki?

Gdy po wojnie — w nowym ustroju politycznym społecznym i gospodarczym — przestała nas straszyć zgora bezrobocia, gdy o pracę stało się łatwiej niż o człowieka do pracy, wówczas sama praca — jakakolwiek — przestała być dobrem samym w sobie cenionym i szanowanym. Zaczęliśmy owo dobro lekceważyć — zwłaszcza pracę prostą fizyczną „brudną” ciężką, choć może i dobrze płatną. Zaczęliśmy kombinować jak by tu zarobić, ale się zbyt nle narobić. A dla wielu tzw. komfort fizyczny i psychiczny pracy często iluzoryczny, stał się ważniejszy nawet od wysokości zarobków.

I tak oto gremialnie zachorowaliśmy na ciężką biurkomanie. Niemal każdemu, bez względu na wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, umiejętności, zdolności i inne ewen-

Sąd nad „Sądem nad sądami”

Twórczość Stanisława Romaniaka kwitła na urodzajnej glebie sztuki ludowej, której patrolują podhalanskie Chrystusiki i tak bardzo urzekające kiedys Emilia Zagadłowiczka beskidzkie świętiki. Jednakże Romaniak nie dał się zatęsznować na zawsze ich oryginalną urodą. Jak przystało na indywidualistę, zaczął dla swoich wizi, utrwalanych w hipowym drewnie, szukać nowych formuł i treści.

O ewolucjach tych mówi cykl ostatnich jego rzeźb zatytułowany „Sąd nad sądami”, prezentowany właśnie w Klubie Dziennikarza w Łodzi.

W tym samym klubie w roku 1975 zorganizował Romaniak pierwszą wystawę swoich prac. Materiałem, z którego tworzył swoje dzieła, były wtedy korzenie i gałęzie drzew którym wprawna ręka nadawał swoiste zdeformowane kształty ludzkie. Były to, ogólnikowo mówiąc, kompozycje przestrzenne. Obecnie artysta utrwała swoje wizje w formie płasko-rzeźby.

Znamienne, że kompozycje późniejsze wiąże on w poszczególne cykle, takie jak zdecydowanie antywojenny cykl „Matka-piekło”, „Apokalipsy”, „Upadek”, a te-

raz „Sąd nad sądami”, którego mottem jest niejako stare powiedzenie „Nie sędzicie abyście nie byli sądzeni”, a którym artysta włącza się w nurt istotnych zagadnień współczesności.

Stanisław Romaniak w ciągu ostatnich lat udoskonalił nie tylko swój warsztat twórczy śmiałyymi długimi uderzeniami dłuta „wyrabując” coraz bardziej atrakcyjne efekty artystyczne. Ważne, że znakomicie pogłębił również filozoficzno-społeczne podteksty swoich kompozycji, co też ustala rangę jego „Sądu nad sądami”, który oglądamy w Klubie Dziennikarza.

Dzieła jego, wystawione również za granicą (w Danii, Szwecji, RFN, Japonii itd.), mają jeszcze jedną cechę, której nie wolno pominąć: odwieka je aura poetyczności, jako że Stanisław Romaniak to nie tylko utalentowany rzeźbiarz, lecz również poeta. Władą on zarówno biegle dźwiękiem, jak i piórem. Tak więc w swoim dorobku twórczym ma również interesujący w treści i swych dźwiękach tom wierszy pt.: „Otwarte drzwi”, a następnym, zatytułowany „Na rozdźwiękach”, ukazuje się w listopadzie.

M. JAGOSZEWSKI



W październiku na ekranach kin

W tym miesiącu na ekrany kin wejdzie 13 nowych filmów fabularnych, wśród nich cztery produkcji polskiej.

„Kamienne tablice” Ewy i Czesława Petelskich to ekranizacja znanej, wydanej przed 18 laty i noszącej ten sam tytuł powieści Wojciecha Żukrowskiego. Akcja jej rozgrywa się w 1956 roku w Indiach. Twórcy filmu dookonałi jednak pewnych zmian, przenosząc akcję z ambasady węgierskiej do polskiej. Główny bohater polski radca kulturalny poeta przeżywa moralne rozterki, musi dokonać wyboru między powrotem do kraju a pozostaniem na emigracji, między żoną a kochanką. Postać tę odtwarza Krzysztof Chamiec. W roli Margit obejrzymy Laure Łącz, Judyty — Ewę Szykulska, ambasadora — Janusza Kłosińskiego. Zdjęcia są dziełem Macieja Kijowskiego muzyka Jerzego Maksymiuka, scenografia Jerzego Skrzypkiewskiego.

Dramat „Nie było słońca tej wiosny” w reżyserii Juliusza Janickiego oparty jest na powieści Jerzego Offenskiego. Na tle codziennego życia wsi polskiej w latach okupacji ukazana jest historia tragicznej miłości Polaka i ukrywającej się Żydówki. W

głównych rolach występują Ernestyna Winnicka i Marian Kozłowski.

„Na straży swej stać będą”, to kolejny film Kazimierza Kutza przedstawia on pierwsze miesiące okupacji na Górnym Śląsku dzieje powstania i zagłady konspiracyjnej organizacji patriotycznej w tej części Polski. Film podejmuje problem trudnego wyboru moralnego jakiego musiała dokonać ludność Górnego Śląska przynależna do III Rzeszy. Grają m. in.: Krzysztof Kolberger, Iwona Świętochowska, Lidia Maksymowicz, Marta Straszna i Andrzej Grabarczyk. „Czas dojrzewania” w reżyserii Mieczysława Waśkowskiego to dramat społeczny podejmujący temat narkomanii.

Z filmów zagranicznych zasygnalizujemy pojawienie się węgierskiego obrazu reżyserii Karoly Makka pt. „Inne spojrzenie”. W głównych rolach będziemy mogli obejrzyć utalentowane polskie aktorki Jadwigę Janowska-Cieślak i Grażynę Szapolowską. Pierwsza z nich zdobyła w zeszłym roku wysoko cenioną nagrodę dla najlepszej aktorki na Międzynarodowym Festiwalu w Cannes.

Dwa dramaty psychologiczne zaprezentuje kinematografia radziecka. Pierwszy z nich — „Bez świadków” reżyserii Nikity Michalkowa — opowiada o życiu dwójki niedyszących kochających się ludzi. Kolejny film to „Le-targ” zrealizowany przez Walerija Łonskoja.

W filmie „Powiew burzy” reż. Wiktor Turowa będziemy mogli obejrzyć dalsze losy bohaterów dramatu „Ludzie z bagien”. „Symfonia wiosenna” Petera Schamoni to film zrealizowany w koprodukcji NRD-RFN. Ukazuje on życie kompozytora Roberta Schumanna. W roli Klary Wieck obejrzymy znana aktorkę Nastasia Kinski.

Zasygnalizujemy jeszcze wejście na ekrany kilku filmów amerykańskich: „Zaginione” w reż. Costy Gavrasa którego akcja toczy się w ogarniętym terrorem Chile (występują m. in. Jack Lemmon i Sissy Spacek); sensacyjnego „Biektwego gromu” w reż. Johna Badham'a i parodił katastroficznych obrazów „Czy leci z nami pilot”.

Ostatnim z nowych filmów będzie kostiumowa „Piękna kurtuzana” produkcji chińskiej.

Opracował J. C.



N/z: załoga „Boruta” przed wypłynięciem w rejs.

S/Y „BORUTA” JUŻ W KRAJU

Najdłuższy rejs w historii łódzkiego żeglarskiego dobiegł końca. S/Y „Boruta” — jednostka Zarządu Wojewódzkiego LOK w Łodzi po 15 miesiącach żeglugi powróciła do kraju. W trakcie wyprawy żeglarze odwiedzili 52 porty i przepłynęli ok. 16.000 mil morskich. Młoda załoga (żaden z żeglarzy nie przekroczył 30 roku życia) składała się z 5 osób, którymi dowodził jacht. kap. Żegluga Wielkiej Paweł Morzycki.

Historia tej wyprawy rozpoczęła się dużo wcześniej niż jacht zaczął przemierzać kolejne morza. Kilka lat temu zasłużona jednostka (rok budowy 1960) została przewieziona do Łodzi, gdzie przysłała załoga wyprawy wyremontowała „Borutę” w zamian za co łódzki LOK zgodził się na udostępnienie jednostki na tak długi okres czasu. Koszty rejsu zostały w dużej części pokryte przez samych jego uczestników. S/Y „Boruta” wypłynął w czerwcu 1983 r. z Gdyni i poprzek porty Europy zachodniej, Casablanca, Madery, Wyspy Kanaryjskie, Dakar, Wyspy Zielonego Przylądka, porty Brazylii, Gujany Francuskiej, Małe Antyle, Kuba, Floryda, powrócił do kraju.

W trakcie rejsu dwukrotnie przepłynięto Atlantyk i również spotykając na trasie sporo żeglujących polskich jachtów, m. in. L. Maczka w „Marii”, S/Y „Nasz Dom”, „Wojewoda Koszaliński”. Niestety, nie doszło do spotkania z inną łódzką jednostką będącą w tym czasie również po tamtej stronie Atlantyku, S/Y „Stomil”, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Z okazji zakończenia wyprawy w lokalu klubu członków załogi przyjął prezes ZW LOK w Łodzi wiceprezydent miasta Lech Krowiandra, wiceprezydent wręczył kapitanowi rejsu srebrny medal „Za zasługi dla LOK” a M. Mratczakowi, A. Lipińskiemu, P. Bartnickiemu, L. Świątkowi i W. Koseskiemu brązowe medale „Za zasługi dla LOK.”

(m-jez)

„NOWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ”

Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, że największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuszki 106/108).

Jerzy Bronisławski — Falszywy prorocy MAV
Krzysztof Cieślak — Samolot myśliwski „Jak-1”, MON;
Jadwiga Dackiewicz — Synowie Napoleona, Wydawnictwo Łódzkie;
Joanna Godlewska — Urolop i zasłotki macierzyński, IW ZZ;
Jerzy Grzegorzewski — Smigłowiec „MI-8”, MON;
Włodzisław Kowalski — Za chod a Polska XVIII-XX w. KIW;
Sławomir Magala — Modne kierunki filozoficzne KAW;
Bogusław Staroń — Zasłotki obojętne, IW ZZ;
Stanisław Turecki — Uniwersalny 7,62 mm karabin maszynowy, MON;
Max Weber — Szkice z socjologii religii, KIW;
Andrzej Wierzbicki — Wschód — Zachód w koncepcjach dziejów Polski, PIW.

W służbie społeczeństwa i nauki

(Dokończenie ze str. 1)

szcza lekarzom spoza dużego ośrodka takim jest Łódź, podnoszenie kwalifikacji zawodowych w szpitalu wojewódzkim. Do urzeczywistnienia tej inicjatywy przyczynić się może jeszcze lepsza współpraca uczelni z władzami administracyjnymi miasta. Jak do tej pory efektem tej współpracy jest budowane obecnie Centrum Kliniczno-Diagnostyczne AM, którego iwa wydziały: psychiatryczny i medycyny nuklearnej są już gotowe.

W nowym roku akademickim 8,5 tys. studentów kształcić się będzie na dwóch wydziałach: lekarskim i stomatologicznym oraz farmaceutycznym i analitycznym.

Łódzką Akademię Medycyną obowiązuje program rządowy w dziedzinie koordynacji zadań w zakresie diagnostyki nowotworów oraz dwa programy resortowe.

W dalszej części uroczystości odbyło się nadanie tytułu doktora honoris causa AM w Łodzi, prof. dr hab. med. Bronisławowi Filipowiczowi. Działalność naukowa prof. B. Filipowicza dotyczy zagadnień przemiany węglowodanowej oraz biochemii kwasów nukleinowych. Książki i artykuły prof. B. Filipowicza przyniosły mu zasłużony rozgłos, jako wybitnemu popularyzatorowi zagadnień współczesnej biochemii.

Zasługi naukowe otrzymali odznaczenia państwowe, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono dr med. Reginie Pieter. Pięć osób otrzymało Złoty Krzyż Zasługi, pięć — Srebrny a jedna Brązowy. Za „Wzorową pracę w służbie zdrowia” — wyróżniono 15 osób, 3 osoby otrzymały odznaczenia „Za zasługi dla łódzkiej AM”.

Kolejnym punktem uroczystości było przekazanie sztandaru ufundowanego przez Zarząd Łódzki PCK przy Studium Wojskowym AM w 25-lecie jej istnienia. Wręczenie także 3 dyplomy habilitacyjne i 8 doktorskich.

Nagrody otrzymali także najlepsi absolwenci AM w roku 1983/84 oraz nowo przyjęci studenci, którzy uzyskali najlepsze wyniki na egzaminie wstępnym.

Po immatrykulacji i ślubowaniu, doktor honoris causa AM, prof. dr hab. Zofia Jerzmanowska wygło-

siła wykład inauguracyjny pt. „60 lat rozwoju działalności naukowej Akademii Medycznej w Łodzi”

W. M.

Groźba epidemii dzumy w Kalifornii

Nad najludniejszym stanem USA — Kalifornią zawisła groźba epidemii dzumy. Jak oświadczył przedstawiciel miejscowej służby zdrowia w ostatnim czasie zanotowano tam nowe przypadki tej strasznej choroby która w wiekach średnich spowodowała śmierć milionów ludzi w ciągu minionych 60 lat, w 1983 r. i 1984 roku na zachodnim wybrzeżu USA zanotowano najwięcej przypadków zachorowań, które spowodowały 60 ofiar. Szczególnie widocznie „czarna śmierć” przypominała o sobie na początku tegoż roku, kiedy podczas nęgowalnych upałów w wielu miastach kalifornijskich poważnie zwiększyła się liczba gryzoni — głównych roznośców bakterii dżumy. Szczególnie zagrożeni są mieszkańcy ubogich dzielnic, gett muzuńskich i rezerwatów indiańskich.

Samochodowy włamywacz

Do DUSW Łódź-Widzew zgłosił się jeden z mieszkańców tej dzielnicy, informując że z samochodu zaparkowanego przy ul. Zjazdowej skradziono mu saszetkę z dokumentami i 15 tysiącami zł. Dzięki szybkiej akcji milicji widzewskiej złodzieja udało się zatrzymać już po kilku godzinach. Okazał się nim 35-letni Jerzy B. który jeszcze tego samego dnia został aresztowany.

E. L.

(ab)

„Stomil”

Trudną sytuację na rynku pracy starali się uprzężyć. Już bowiem przed dwoma laty w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” odczuwał zaczęto brak ludzi. Jedynym wyjściem były mniej pracochłonne technologie. Zwiększenie produkcji obowiązuje osiągnięto tzw. metoda wtryskowa. Pierwsza eretynowa wtryskarka zainstalowana w „Stomilu” dwa lata temu. Dziś takich urządzeń pracuje w przedsiębiorstwie 8.

— Można powiedzieć, że uratowało to sytuację — mówi dyrektor ds. produkcji Tadeusz Ziętek. Już w ubiegłym roku osiągnięto przy zmniejszonym zatrudnieniu produkcję 1978 roku. Rynek się uspokoił i gumowych butów jest coraz więcej. Choć oczywiście niektórych asortymentów nadal brakuje.

W IV kwartale „Stomil” wyprodukuje ok. 2 mln 800 tys. par o-

- Dzięki nowym urządzeniom
- Największy kłopot — file i opakowania
- Nie tylko dla narciarzy

butwia dziecięcego, damskiego, męskiego, ochronnego i ocieplanego. Z tym ostatnim rodzajem butów jest największy kłopot. Potrzebne są ogromne i z myślą o tym przedsiębiorstwo zwiększa produkcję. W minionych latach dostarczało ich 600—800 tys. par. W ubiegłym roku i mln 150 tys. W tym roku natomiast planuje wyprodukować i mln 350 tys. par ocieplanych, „umywalkowych” butów. Możliwość „Stomilu” są większe, ale limituje je file. Surowiec, którego braku odczuwa również wiele przedsiębiorstw branży obuwniczej. Innym kłopotem fabryki są opakowania. Właściwie przez cały rok ich dostawy przychodzi z opóźnieniem co z kolei opóźnia wysyłkę gotowych wyrobów.

Mimo tych trudności myśli się w „Stomilu” również i o nowych

asortymentach obuwia. Przedsiębiorstwo przygotowuje się do uruchomienia produkcji butów na „po nartach”. Obuwie takie w bardzo niewielkich ilościach „Stomil” wytwarzał kilka lat temu. Tego typu obuwie ma wielu zwolenników to nie tylko wśród narciarzy.

E. L.

(ab)

Rozmaitości kulturalne

W ramach Warszawskiej Jesieni Poetyckiej Teatr im. Stefana Jaracza gościć będzie w Starej Prochowni ze spektaklem B. Lesmiana „Zdżyczenie obyczajów pomorskich” w reżyserii Bogdana Hussakowskiego. Przypomnijmy, że przedstawienie to wyróżnione zostało Srebrną Łódką w sezonie 1982/83 oraz nagrodą za debiut aktorski dla odwołanych jednej z głównych ról — Lidii Dudy. Spektakle odbędą się 6, 7 i 8 października.

Teatr im. Jaracza weźmie także udział w XXIII Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych (13—14 października), przedstawiając „Dziady” A. Mickiewicza w reżyserii Macieja Prusa.

Koncert w filharmonii

Najbliższy koncert w Filharmonii Łódzkiej (piątek, godz. 19 i sobota, godz. 18) poprowadzi japoński dyrygent Chikara Imanura, wystąpi zaś znana skrzypkaczka Kaja Danowska. W wykonaniu tych dwojga artystów usłyszymy kolejno: utwór współczesnego kompozytora japońskiego Toru Takemitsu — Requiem, Koncert skrzypcowy D-dur J. Brahmsa i VIII Symfonia F-dur L. van Beethovena.

J. C.

Dziś o Radiu i Telewizji

CZWARTEK, 4 PAZDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.03 z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folkloru malowa. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Przeboje Prał. 13.40 z bliska i z daleka. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio Kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy — aud. 16.20 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Mała Polihymnia. 18.00 Wiad. 18.05 Gorący temat. 18.15 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Miniretal. 19.30 Radio dzieciom — „Morska królewna” — stuch. 20.00 Wiad. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert 2000. 20.35 z Arletem na Stulecie. 20.40 Hermann Karl Roerich — „Coś w rodzaju historii miłosnej” — fragment opowiadania. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Barbara Hendricks śpiewa Gerschwin. 22.00 z kraju i ze świata. 22.25 Jazzowe granie. 23.00 Wiad. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawieszony na jedenastu. 11.10 Muzyczny noc stop. 12.00 Filharmonia radiowa. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Zaufanie na kredyt (Ł). 13.20 z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 J. D. Gilman, John Clive — „Kd bezimenny oddział Luftwaffe”. 14.10 Muzyka młodych. 15.00 Luis Armstrong. „Moje życie w Nowym Orleanie” fr. 4. 15.10 Standardy gra Henryk Majewski. 15.30 Dwójka Beniorom — aud. 15.55 Miniatura literacka. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Przed koncertem w filhar-

PROGRAM III

10.30 Marsze i ragtimey. 11.00 Literatura Quebecu. 11.20 Muzyczny Interklub. 11.50 Jame Clavell — „Król szczyrów” — odc. 19. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 w tonacji Trójki. 12.09 Marek Baranicki — „Głowa Kasandry” — odc. 24. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Koncerty podkówek. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rokowe archiwum — aud. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 W Iluzjonie Trójki — aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 James Clavell „Król szczyrów” — odc. 20. 20.00 Mił-maz — aud. 20.45 Warsztaty literackie. 21.00 Permata — mag. 21.45 Przywilej dowódcy — aud. 22.05 Inf. sport. 22.15 Blues wczoraj. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Kamasutra” — odc. 1.

PROGRAM IV

10.00 Poznań i przoniedzi. 10.30 Polska muzyka. 11.00 Horyzonty widzy. 11.30 Płytkowe kolekcje. 11.55 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. 12.10 Lekture kształca — aud. 12.30 Śpiewa zespół Skaldowie. 12.30 Kraj i Polonia — aud. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Zabawy przy muzyce. 13.50 Radio — szkole. 14.00 Popołudnie Miodych. 15.00 Lekture nastolatków. 15.10 Radiowa encyklopedia. 15.35 Widnokrąg — „Oda do typografii” — aud. 17.00 Wiad. 17.05 Sonata instrumentalna. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język rosyjski (2) premiera. 19.55 NURT — „Szkoła antenatyczna” — aud. 20.15

Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyczny. 22.00 Kompozytorzy naszych czasów. 22.50 Lekture Czwórk. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR uprawa roślin
6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł)
8.10 Historia, kl. VI
9.00 Praca — technika, kl. II
9.30 Film dla 2 zmiany — „Złudne nadzieje” — film prod. NRD
10.50 DT — wiadomości
11.00 Język polski kl. I i II
11.55 Nauka o człowieku, kl. VIII
12.50 Praca — technika, kl. II
13.30 TTR
15.30 NURT
16.25 DT — wiadomości
16.30 „O mnie, o tobie, o nas”
16.55 „Dziewczyna pirat” (4) — film prod. NRD
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Interstudjo”
17.55 „Człowiek dla człowieka”
18.05 „Patrol” — „Zołnierska codzienność”
18.30 „Sonda” — „Zjawy kosmosu”
19.00 Dobranoc — „Mój Uszatek”
19.10 „Mieszkać” — poradnik

19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Telefon 110” — „Złudne nadzieje” — film prod. NRD
21.35 Program publ.
22.15 DT — komentarze
22.40 Studio sport
23.10 „Świat z bliska” — Polska — Stany Zjednoczone
23.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

18.00 „Krajobrazy kultury”
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Klub Antoniego Piechniczka”
19.20 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” — express reporterów
20.15 „Wieczór baletów kubańskich”
21.15 DT — wydarzenia, telefon „Dwójki”
21.30 „Lekcja”
22.00 „X zaprasza” — „Ifigenia” — film prod. greckiej
22.15 DT — wiadomości

ZAPOBIEGNIEZ

ASTMIE OSKRZELOWEJ
Jeśli wcześniej i całkowicie zaprzestaniess
PALENIA PAPIEROSÓW.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 października 1984 roku zmarł nagłe, przyswysy 44 lat

S. + P.
ZDZISŁAW PYSKŁAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 października br. o godz. 15 z kapłay cmentarza komunalnego na Zarzewie.
Pogrzebowa w tala
ZONA z RODZINA

W dniu 2 października 1984 roku, zmarła, przekazywaj lat 68, najukochańsza Matka i Babcia

S. + P.
HELENA LEŚNIEWSKA emerytka NBP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie w Łodzi przy udziale kszieda, a czym zawiadamiają:

S. + P.
STANISŁAW NIEMIERKO
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie w Łodzi przy udziale kszieda, a czym zawiadamiają:

S. + P.
ZONA, SIÓSTRA i BRACIA

W dniu 1 października 1984 roku, zmarła, przekazywaj lat 68, najukochańsza Matka i Babcia

S. + P.
HELENA LEŚNIEWSKA emerytka NBP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie w Łodzi przy udziale kszieda, a czym zawiadamiają:

S. + P.
ZONA, SIÓSTRA i BRACIA

Z głębokim żalem żegnamy naszą ukochaną Koleżankę, Ciołwka o ogromnej dobroci i wielkim sercu

S. + P.
LONGINE BOBOWSKA
nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 84 w Żelazku.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1984 roku o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu.
Mężowi i Rodzinie Zmarłej składamy serdecznie wyrazy współczucia.

KOLEŻANKI i KOLEDZY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1984 roku zmarła nasza Koleżanka, długoletnią i zasłużoną pracowniczką handlu państwowego

GERTRUDA TERESA ORENDOWICZ
Wzrasy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:
DYREKCJA, KZ PZPR, RADA PRACOWNICZA, ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PHU „OTEX” w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 października br. o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE POSZUKUJE pomieszczenia produkcyjnego (konfekcja) o powierzchni pow. 40 m kw., najchętniej w dzielnicy Bałuty.
Telefon 55-11-68. 3316-k



NOTARIALNIE sprzedam zagospodarowaną działkę 3800 m w Swedowie. Oferty 32797 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

PILNIE, tanio sprzedam małe gospodarstwo. Stefan Łapacz, Dmowski 33 k. Główna woj. Skierniewice. 15377 g.

KUPIĘ lub wydzierżawię 2-4 ha ziemi I-III klasy. Oferty 15424 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ plac budowlany z budynkiem gospodarczym podpiwniczonym na blok. Łódź - Zgierz, Zgierz, Żytnia 95. 32897 g.

OGRODNICTWO rolne 3 ha, 1/2 k., zabudowana, 2 skłarnie (10 km. od Poznania) sprzedam. Tel. 32-25-90. 15347 g.

KOMFORTOWY bliźniak Pabianice - sprzedam, o. n. e. propozycje. Tel. 84-33-01. 15404 g.

ŁÓDŹ Górna - plac 700 m z rozpoczętą budową sprzedam. Oferty 15477 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 15347 g.

DZIAŁKĘ w Rzgowie 26 a ogrodzona, prąd, barakowóz - sprzedam, tel. Warszawa 41-68-88. 33084 g.

WEZMIĘ w dzierżawę w Łodzi lokal z możliwością przystosowania go na gastronomiczną, ewentualna spółka z właścicielem lokala. Tel. 84-44-05 godz. 10-13. 15907 g.

GDYNIA - dom jednorodzinny z ogrodem na mieszkanie w Łodzi. Tel. 84-76-40. 15209 g.

DOM parterowy 110 m kw., wszystkie wygody, c.o., telefon, działka 2800 m kw. nadająca się na działalność rzemieślniczą, 7 km od Łodzi przy trasie Łódź-Pabianice po kupnie wolny - sprzedam. Oferty 15377 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOMFORTOWA 5-pokojowa wille z ogrodem 1400 m kw., c.o., woda, kanalizacja z możliwością budowy domu jednorodzinnego - sprzedam. Julianów, Bełta 67. 15159 g.

DOMEK z ogródkiem 440 m kw. - zamienię na M-4 kwaterek lub spółdzielcze. Oferty 15151 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ letniskową 800 m kw. z rozpoczętą budową, blisko Łodzi - notarialnie sprzedam. Oferty 32888 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

SPRZEDAM działkę 2 ha, Niesiecin 2, dojazd autobusem od Nowego Złotonia. 32990

6,5 ha ziemi bez zabudowy 25 km od Łodzi - sprzedam Bartuzel. Dobroń, Grunwaldzka 6. 15972 g.

STOKI - domek jednorodzinny z ogrodem (1040) sprzedam. Tel. 57-37-83 od 18. 15534 g.

DZIAŁKĘ budowlaną lub działkę z domkiem - kupię. Oferty 15234 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM budynek plepierny w stanie surowym. Prochocice, plac 750 m, Zgierz, Chelmska 3 b. 15081 g.

SPRZEDAM segment i drżkę pod rzemiosło w Zgierzu. Tel. 16-38-16.

SEGMENT na osiedlu „Pleśni” - sprzedam. Oferty 15282 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.



„ANATOMIE Człowieka Bochenka, „Atlas Anatomii” - kupię. Błam lanki karakulowe - sprzedam. Tel. 33-44-46. 15203 g.

POLISTYREN brązowy - kupię. 86-68-43. 15185 g.

SEGMENT „Kopernik” kupię. Radiomagnetofon dwu kasetowy „SANYO”, kolumny 4/8. Burko - sprzedam, tel. 57-39-07. 32953 g.

PIANINO Callisa - kupię. Wrocław 67-63-91.

ZGRZEWARKE do sztywnienia koszulowych zdecydowanie kupię. Oferty - 15501 Biuro Ogłoszeń, ul. Sienkiewicza 3/5.

POLSKI kasetowy magnetofon kolorowy - kupię. Oferty 15514 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ODSTĄPIĘ kwaciarnię. Oferty 15538 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM Encyklopedię Powstania 13-tomową, słownik języka polskiego 11-tomowy, futro damskie opanoflksy, wzrost 160. Telefon 57-23-48 godz. 18-21. 32831 g.

KUPIĘ stare krzesło, stoł 78-58-02. 15412 g.

ZBIORY zadyń z matema tyki oraz fizyki (I, LO), książkę Sedlaka, kajak-skiadak zniszczony - kupię. 87-37-76 po 16. 15409 g.

OVERLOCK - przemysłowy Yuki lub Textima kupię. Tel. 55-64-14. 15440 g.

MEBLE „Alk”, „Norbert”, „Skraz” lub podobne - kupię. Tel. 43-82-43, po 17. 15327 g.

PIANINO niemieckie - sprzedam. Oferty 15523 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MOZAIKĘ parkietową - sprzedam. Tel. 51-05-84. 15541 g.

SPRZEDAM wtryskarke hydrauliczną 100 g, piec do wpełzku, przyczepę, bagażową, garaż blaszany składany. Pabianice, Mokra 25. 33108 g.

PLASZCZ skórzany damski, brązowy - sprzedam. Tel. 86-30-85. 33073 g.

MASZYNE dziewiarską „Moda” 600 sztuk certyfikatu - sprzedam. Tel. 86-33-11. 33066 g.

KOMPLET wycieczkowy z ławą, maszynę do szycia dziecięcą, stabilizator - sprzedam. Tel. 57-64-82. 33061 g.

DYWAN 3 x 4, lodówkę „Polar” używaną, tapczan jednoosobowy składany, telewizor „Junost” - sprzedam. 11 Listopada 37/43 blok 48. 33033 g.

OPRYSKIWACZ taczkowy silnikowy 80 ltr. - stan bardzo dobry - sprzedam. Oferty 33030 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

MASZYNY pończosnicze, okrągłą i muszkiel - sprzedam, Komorniki 30. 32856 g.

PAWILON gastronomiczny w Mielnie, dobrze wyposażony - sprzedam. Oferty 32854 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

AKORDEON „Weltmeister” 80 basów kurtkę z lśnów - sprzedam. Tel. 51-60-31 godz. 10-18. 32825 g.

NOWA fiolkarkę - sprzedam. Tel. 43-26-23 po 18. 32810 g.

SPRZEDAM nowy dywan 3 na 4. Dzierżyńskiego 68 m. 85 blok 373. 32808 g.

SPRZEDAM nową pralkę automatyczną. Ul. Radomska 5 m. 6. 32807 g.

KUCHNIE gazowa, robot KM 8, sokowirówkę - na gwarancji - sprzedam. Telefon 15-35-08. 32298 g.

WTRYSKARKE hydrauliczne 50 g - sprzedam. Tel. 16-35-89. 14317 g.

KARAKULY kanadyjskie, czarne - cena przysięgła, płaszcz skórzany damski - sprzedam. Tel. 57-18-16. 15407 g.

„MARKIZĘ” - sprzedam. Kupię złotko lternicze. Oferty 15388 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM sztykopy tel. 16-50-56. 32904 g.

M-8010 - sprzedam. Smocza 17 m. 15, po 18. 15308 g.

SPRZEDAM fabrycznie nowy akordeon Weltmeister 120 basów, tel. 84-87-99. 3287 g.

ZAKŁAD Krawiectwo Lekkie - sprzedam. Oferty 15305 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DYWAN produkcji zachodniej tanio sprzedam. Tel. 84-92-70. 15358 g.

KURTKĘ, dwie czapki z lśnów, termowirówkę - sprzedam. Tel. 43-02-59. 15328 g.

PIANINO niemieckie - sprzedam. 86-97-12. 15450 g.

WIEŻE japońską nową z kolumnami - sprzedam. Łąkowa 19 m. 93. 15443 g.

MASZYNY wieloczynnościową „Singer” - sprzedam. Łódź, Ejsmonda 3 m. 60, godz. 17-20. 15444 g.

PRALKE automatyczną, sokowirówkę - gwarancja - sprzedam. Tel. 57-88-17. 15428 g.

GRAMOFON „Dynamic Speaker” (srebrny, szeroki) oraz obrączki 14 k i 5 g i 5,5 g - sprzedam. Tel. 84-97-67. 15423 g.

DWUGŁÓWKĘ „Textima” betonarkę - sprzedam. Starowa Góra, Centralna 154. 15402 g.

„NATALIE” biały - sprzedam. Tel. 43-41-71. 15397 g.

SZEROKI asortyment krawców ozdobnych różliwych i owocowych oferuję szkółka. Smutna 8. 30888 g.

LODÓWKĘ „Snajge” sprzedam. Oferty 33085 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

DOXE damską, złotą z bransoletką 20 g, lodówkę używaną o poj. 178 l, 4 tywan wlewurowy 2,40 x 1,70 - sprzedam, 43-39-18 po 16. 33091 g.

KUCHNIE gazową (używana) - sprzedam, Zgierz, Chelmska 3 „I”. 33104 g.

SPRZEDAM lodówkę używaną, agregat na gwarancji, tel. 52-61-68 po 16. 33085 g.

SPRZEDAM segment meblowy „Polesie”, Królów ska 4 m. 6 bl. 307 Chojny - Zatorze. 33056 g.

FUTRO z norek - sprzedam. Tel. 36-01-23, po 19. 15370 g.

NOWA pralkę automatyczną - sprzedam. Telefon 43-82-43, po 17. 15324 g.

MASZYNY do szycia - sprzedam. Tel. 36-30-18. 15498 g.

NUTRIE samce, samicek - sprzedam. Tel. 51-12-05 do 18. 33039 g.

MAŁA gastronomiczna (piwo) w woj. sieradzkim - sprzedam. Oferty 15241 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM inwalidzki wózek ręczny, Zawiszy 30 m. 3 Woźnicki. 32874 g.

SPRZEDAM używane meble pokojowe, tel. 82-03-36. 32947 g.

SPRZEDAM kolumny 40 W 8 om, gwarancja tel. 84-03-78 (10-18). 33466 g.

MASZYNY wieloczynnościową „Luznik” - sprzedam, tel. 43-49-59. 32907 g.

SPRZEDAM dywan 16-50-56. 33093 g.

SPRZEDAM białą lankę karakulową czarną grecką. Oferty 32898 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

BEAM karakulowy - sprzedam, tel. 33-60-25. 32894 g.

OVERLOCK 4000 Privileg 4-nitkowy, fabrycznie nowy - sprzedam. Oferty - 32890 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

SILNIK do łodzi motorowej na pedał strumieniowy - sprzedam. Telefon 53-26-42. 32850 g.

PUSTAKI sprzedaje. Witosa tel. 56-09-73 po 16. 32948 g.

AKORDEON - Weltmeister - 120 basów, nowy - sprzedam - tel. 15-35-18 po godzinie 16. 32841 g.

SHNEIDER KA-1011 Hi-Fi Concept (3 x 55 W) - sprzedam. Tel. 57-25-84. 15214 g.

DYWAN zagraniczny 2 x 3 - sprzedam. Tel. 86-12-43. 15142 g.

LODÓWKĘ 3-komorową zamrażarkę 130 l na gwarancji - sprzedam. Tel. Grzegorzewo 84-42-80. 15204 g.

MASZYNY taclarkę szwską i „Singer” kaitczyki - sprzedam, Edwarda 11 Arabucki. 15202 g.

FIKUS dekoracyjny - sprzedam. Tel. 57-89-69. 15195 g.

VIDEO VHS (Pal-secam) Sharp VC-321 E - sprzedam. Tel. 34-98-66. 15180 g.

ZESTAW „Sawa”, dywan 2,5 x 3,5, kożuch damski - sprzedam. Oferty 33040 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

NIEMIECKI lakier samochodowy bez złości - 4 kg - sprzedam. Telefon 32-50-41. 15381 g.

LODÓWKĘ „Donbass” - sprzedam. Tel. 36-23-28. 32898 g.

WIERTARKI, tokarki, pły, szlifarki, wyrzynarki, brzeszczyty i inne kupisz - sprzedasz, Mickiewicza 51 Kolodziejczyk. 32869 g.

13-tomowa encyklopedia - sprzedam 32-84-10. 32978 g.

ZESTAW kuchenny „Warmi” nowy - sprzedam. Oferty 32995 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

BILARDY elektroniczne - tanio sprzedam. 86-90-18. 33001 g.

SEGMENT młodzieżowy „Alk” - sprzedam. Tel. 51-23-45. 33017 g.

FUTRO z norek - sprzedam. Tel. 36-01-23, po 19. 15370 g.

KURTKĘ z lśnów nową - sprzedam. 57-14-46. 15167 g.

KOLUMNY ZG 30 C - 8 om - sprzedam. 46-91-94. 15398 g.

NUTRIE - sprzedam. Łągowieki Nowe 87 c, Leśniczy. 15397 g.

LODÓWKĘ „Polar”, Burko - sprzedam. Telefon 52-36-52. 15337 g.

FLAKI sprzedam. Tel. 84-40-78. 15333 g.

MASZYNY do stłaki - sprzedam. Zespołowa 7. 15331 g.

ZŁOTE obrączki - sprzedam. Tel. 87-30-87 po 16. 15329 g.

ROTTWEILERA 10-tygodniowego, rodowodowego - sprzedam. Tel. 52-38-19. 15389 g.

BEAM karakulowy - sprzedam. Tel. 87-51-05. 15365 g.

FUTRO karakulowe, kożuch - sprzedam. 57-54-31. 33471 g.

KOLUMNY 40 W 8 amper (membrana bierna) nowe - sprzedam. Wrocławska 4 m. 36 po 16. 33466 g.

„125 p” (1980) - sprzedam. Bednarska 8 m. 45 po 16. 32801 g.

„ZAPOROŻA” (1979) - stan dobry - sprzedam. Ul. Okazyw 7 po 16. 32804 g.

„SKODA 105 S” - sprzedam. Tel. 82-51-13. 15487 g.

„MERCEDES 508” - sprzedam. Rąbelska 28. 15480 g.

„TOYOTA Corolle” (1981) - sprzedam. Tel. 46-96-79. 15359 g.

FORD Granada (1980 r.) - sprzedam. Możliwość montażu silnika diesla - bez przeróbek. Wiadomości: Częstochowa, tel. 973-53. 3399 k.

FIATA 125 p (1978) po kapitalnym remoncie blachy (do lakierowania) z fabrycznie nowym silnikiem 1500 (plaskie tłoki - sprzedam, Tuszyn Las, Mickiewicza 35. 15282 g.

FIATA 125 p (1980), silnik po remoncie - sprzedam. Tel. 86-10-88 po 18. 15432 g.

„ZAPOROŻEC” (1973) - stan dobry - sprzedam. 53-24-24. 15479 g.

FIATA 125 p (1976) nadwozie (1981) sprzedam, Ruda, ul. Nad Nerem 3. 33088 g.

„125 p” 1500 (1973) silnik po kapitalnym remoncie. Blacha do remontu - sprzedam. 82-95-24, godz. 17-19. 15489 g.

FIATA 125 p (listopad 1983) - sprzedam. Bełchatów, tel. 224-43. 15301 g.

VOLVO 144 DL (12900 km) - sprzedam. Tel. 84-51-42. 15176 g.

SKODĘ 105 sprzedam, zamienię na 126 p, 51-89-72. 32898 g.

„FIATA 125 p” (1979) - sprzedam. Tel. 86-28-29 godz. 17-20. 32852 g.

„FORDA Capri” po kapitalnym, maszynę do lodów, włoską - sprzedam. Pabianice, Żytnia 24/24 blok 136 po 16. 32851 g.

SPRZEDAM Syrenę 105 (1975) stan bardzo dobry. Tel. 57-35-38 po 14. 15259 g.

„SYRENE 105 L” - sprzedam 33-73-93. 15223 g.

„MERCEDES” 250 - sprzedam. Zwiadowca 29. 15215 g.

FIATA 126 p (1978) - sprzedam. Tel. 43-66-52. 15147 g.

„126 p” (1978), karoseria 80, silnik na gwarancji 84 - sprzedam. Tel. 53-34-38. (8-16). 15167 g.

SPRZEDAM Fiata 125 p lub zamienię na Żuka, Kowalski, Zalew gm. Lutomierski. 15188 g.

FIATA „125” (1982) stan bardzo dobry zamienię na nowego „125” lub sprzedam. Tel. 16-84-21. 15183 g.

FIATA „125 p” (1978) - sprzedam. 34-92-33 po 17. 14333 g.

„125 p” - sprzedam. Tel. 78-57-88. 15582 g.

„DACIE” (październik 1983) - sprzedam. Tel. 78-86-84. 33008 g.

FIATA „126 p” (1983) - pilnie sprzedam. Telefon 33-16-94. 15600 g.

PILNIE sprzedam Fiata „125p” - 1500” combi oraz silnik Fiata „126 p” - 600” (48 000 km). Przedziałnia 36 (piekarnia) do 10 i od 16. 15549 g.

SPRZEDAM opony do Poloneza komplet. Oferty - 32895 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95.

CIĄGNIK ogrodniczy TV-531 na gwarancji z narzędziami - sprzedam. Łódź, Beskidzka 45, tel. 51-33-49. 15149 g.

SYRENA - szkielec nadwozia, błotniki tyłne, nowe, silnik, skrzynia biegów do remontu - sprzedam. Tel. 86-64-64. 15504 g.

5 nowe opony śniegowe 185/74 sprzedam, tel. 78-69-79 po 18. 3074 g.

TAKSOMETR tanio sprzedam. Łąkowa 19 m. 85. 15602 g.

„WV Bus”, motorynkę - sprzedam. Kopernika 65, (8-17). 18464 g.

TAKSOMETR - kupię. Tel. 36-50-18. 15497 g.



Fellini „Miasto kobiet” w... lat 18 godz. 16.30, 16.15... MALE STUDYJNE - Potęganie z tytułem „Drzewo na sabboty” w...

Obradowała Wojewódzka Komisja Czynów Społecznych

DLA SIEBIE I DLA MIASTA

W IV Oddziale SP przy ul. Wedmanowej w Łodzi odbyła się wczoraj uroczysta promocja absolwentów szkoły chorążych pożarnictwa.

Promocja chorążych pożarnictwa

Łódzka Elita krakowskiej szkoły chorążych ukończyła 43 absolwentów, w tym 10 kobiet. W imieniu promowanych - młodszymi chorążymi pożarnictwa - podziękowania złożył dyrektor szkoły - Zdzisław Świątek.

268 zł wyniosła średnia wartość czynów społecznych na jednego mieszkańca woj. łódzkiego w 1983 r. Dla porównania: w kraju wartość ta wyniosła na jednego mieszkańca 581 zł, a przodują w oznaczonych społecznych mieszkańcy terenów rolniczych.

km wyszlakowanych dróg, 2 odcinki drogi twardej długości 1,65 km. W przyszłym roku wartość czynów społecznych zakłada się na 330 mln zł.

TEL. 36-13-63

Uwagi o pracy handlu

PSS „Społem” uruchomiło pod numerem 36-13-63 punkt zbierania uwag i opinii o pracy swoich sklepów.

Przykład na oszczędność

Ponieważ z naszą chemią nie jest najlepiej, dlatego wciąż musimy importować duże ilości tworzywa sztucznego Zakłady Wytwarzania Galanterijnych im M. Fornalskiej sprowadzają go rocznie 20-25 ton.

bo stanowi 40 proc. całej produkcji. Tak było przez wiele lat, aż ktoś przypomniał sobie, że zamki do suwaków robił ktoś kiedyś z metalu.

Ogrzewanie nie będzie wyłączone

Usuwanie awarii ciepłociągów

Wczoraj podjęto decyzję o niewyłączaniu centralnego ogrzewania. Wprawdzie od kilku dni ociepło się, ale mimo wszystko jest już jesień i należy się liczyć z chłodem.

czego pozwolił na utwierdzenie awarii w sześciu miejscach - przeciekała tu rurociąg ciepłowniczy. Na skutek tych awarii lokatorzy około 50 bloków nie korzystają jeszcze z centralnego ogrzewania.

Łódzka edycja „Jazz Jamboree '84”

Równoległe z warszawskim festiwalem „Jazz Jamboree '84” odbywać się będzie łódzka edycja. Jako jej miejsce wybrano sale koncertowe Państwowego Liceum Muzycznego przy ul. Sosnowej 9.

koncertowa Państwowego Liceum Muzycznego przy ul. Sosnowej 9, gdzie w dniach od 25 do 28 października pod hasłem „Niech żyje jazz” odbędą się cztery koncerty ukazujące wpływ folkloru hiszpańskiego na muzykę jazzową.

PRZY UL. ZJAZDOWEJ

Ceny warzyw i owoców

Wczoraj na hurtowym targowisku warzyw i owoców przy ul. Zjazdowej średnie ceny wynosiły: ziemniaki - 8 zł za kg, marchew - 10 zł, pietruszka - 26, pory - 28, cebury - 35, cebula - 20, buraki - 10, kapusta włoska - 20, biała - 4, czerwona od 12 do 15 zł na kg.

Wczoraj...

...obradowała Komisja ds. Samorządu Rady Narodowej Miasta Łodzi. Przedstawiono informacje o przygotowaniach i przebiegu wyborów w samorządach mieszkańców.

Za zakłócenie porządku areszt i dodatkowa kara

28 sierpnia o godz. 7 podniósł się alarm z mieszkania nr 6 przy ul. Pabianickiej 106.

Donośca pi-jacka kłótnia, wulgarnie wyraży i hałasy postawiły na nogi całą okolicę.

W kilkunastu zdaniach

Gleista elektroniki i sprzętu krótkofalarskiego - 5 km. o godz. 17 w klubie oświatowym „Radogoscza” (ul. Zgierska 146).

Kto nie płaci podatków

W ciągu ośmiu miesięcy br. wydział kontroli podatkowej Izby Skarbowej przeprowadził ponad sto kontroli i dochodzeń w sektorze gospodarki nieuspołecznionej.

wynika z relacji naczelnika wydziału - że większość rzemieślników prowadzi swą działalność w sposób prawidłowy i rzetelny.

zatrzała prowadzenie drugiej działalności handlowej przez męża oraz fakt sprzedaży mieszkańca własnościowego Powstałe uszczerpkowanie podatkowe wyniosło ponad 3 mln zł.

Właściciel warsztatu tkackiego za pośrednictwem Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu sprzedawał kapy z pominięciem zlecenia spółdzielni, pobierając gotówkę bezpośrednio od odbiorcy.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96.



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 992
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 813
Informacja kolejowa 36-55-55

- WIELKI - godz. 19 „Karlówka”
NOWY - godz. 19.15 „Rodzina”
MAŁA SALA - godz. 19.30 „Moi znajomi”

Makulatura więcej warta

Od początku października we wszystkich punktach skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókienniczych w Łodzi kilogram makulatury wart jest o 2 zł więcej.

WYSTAWY

- MUZEUM MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11-18
Zgierzanie w Powstaniu Warszawskim
IMPREZY

KINA

- BALTYK - „Biekitny grom” USA
od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO - „Thals” pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY

- ul. Sienkiewicza 137, tel. 26.37-00 w. 31
- Gabinet chirurgiczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy - cała doba
- Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy - cała doba

Sobotnie i niedzielne wycieczki

W najbliższą sobotę (6 bm.) PTKK zaprasza na wycieczkę pieszą. Trasa: Zdunska Wola - Stronisko - Zdunska Wola (dług. 18 km).

APTEKI

- Mickiewicza 20, Niecałowna 13, Dąbrowskiego 69, Lutomińska 146, Olimpijska 7a
Pabianice - Armii Czerwonej 1, Konstancji - Sadowa 10

SZPIWALE

- Bałuty - Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Barlickiego - codziennie dla przychodni rejonowych 7 i 8; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla przychodni rejonowych nr 11 miasta i gminy Aleksandrów dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następującego szpitala: im. Kopernika w dniach 6, 12, 18, 24, 30; im. Jonschera w dniach: 2, 4, 8, 10, 14, 18, 20, 24, 26, 30; im. Brudzińskiego w dniach: 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29

ZAMKNIĘTY SKLEP

Z powodu anty-sanitarnych warunków został czasowo zamknięty sklep spożywczy PSS „Społem” przy ul. Proletariackiej 40/42.